Nr. 407. Kraków, Poniedziałek 3 Września 1917. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	40 kor. 60 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwuraz. „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	26 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozn ów zamiejscowych 1072. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piekna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9: Biuro dzienników M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Sorzyński. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż odzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 95 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Posiedzenie Koła sejmowego.

Kraków, 3 września.

Jeżeli „obradami" wogóle nazwać można nieustanne ataki i inwektywy, któremi od samego początku do końca, wśród burzliwych scen, hojnie szafowano na wczorajszem posiedzeniu Koła sejmowego w sali krakowskiej Rady miejskiej — to koniec tych obrad godny był początku. Zaczęło się od rozbicia opinii na nieprzejednane kierunki polityczne — skończyło się na zdekompletowaniu i zamknięciu tego zgromadzenia poselskiego bez powzięcia jakichkolwiek uchwał.

Już pierwsza, wstępna faza posiedzenia zapowiadała niezwykłą burzę. Wszystkie obozy polityczne zmobilizowały swoich członków. — W niezwykłym komplecie stawili się konserwatyści wszystkich odcieni. Przybyli zarówno ich posłowie parlamentarni z obu Izb Rady państwa, jak sejmowi. Będąca na porządku dziennym kwestya utrzymania Naczelnego Komitetu Narodowego, wedle z góry przewidzianej opinii, rozdzieliła Koło sejmowe na 2 części: za utrzymaniem N. K. N. oświadczyć się mieli wszyscy konserwatyści i demokraci — po przeciwnej stronie przewidywano znany blok, złożony z socyalistów, ludowców i narodowych demokratów. Grupa zwolenników N. K. N. miała, wedle obliczeń, zapewnioną większość 60 do 63 głosów, stronę przeciwną obliczano na 50 głosów.

Mniejszość przewidywała widocznie wynik głosowania i przybyła już z gotowym planem kampanii. Ofenzywę zaczęła od tego, że nie dopuściła nawet do odczytania przez wiceprezesa N. K. N. sprawozdania za cały czas istnienia tej instytucyi. Pomimo, że przewodniczący zgromadzenia, prezes Koła polskiego, dr Łazarski, udzielił już głosu drowi Jaworskiemu, zażądał głosu pos. Witos „w kwestyi formalnej" imieniem Polskiego Stronnictwa Ludowego, stronnictwa narodowo-demokratycznego i Zjednoczenia narodowego, żądając komisyi likwidacyjnej dla N. K. N. i głosowania nad tym wnioskiem bez dyskusyi. W tej rzekomo „formalnej kwestyi" zabierali głos mowcy z wszystkich klubów, przechodząc od razu do rozpraw merytorycznych. Posypały się inwektywy i zarzuty w niesłychanie namiętnym tonie. Burza zrywała się co chwilę. Nie rozstrzygnięto tej kwestyi „formalnej", a wysunięto drugą: czy członkowie Izby panów, nie będący posłami sejmowymi, mają prawo głosowania w Kole sejmowem? I nad tą tą kwestyą wyłoniła się przewlekła, nie kończąca się dyskusya. Gdy po wniosku, ażeby wybrać komisyę, złożoną z prezydyów klubów i tej komisyi zlecić rozpatrzenie wniosków i zdanie sprawy na posiedzeniu popołudniowem, hr. Zdzisław Tarnowski odczytywać zaczął deklaracyę konserwatystów wszystkich odcieni, burza dosięgła zenitu. — Mowca z trudnością tylko zdołał skończyć odczytywanie deklaracyi. Wytworzyła się sytuacya, w której dalsze obrady były niemożliwe. Przewodniczący przerwał więc posiedzenie, dalszy ich ciąg zapowiadając na godzinę 4 po południu.

Na posiedzenie to posłowie narodowo-demokratyczni już wcale nie przybyli, chociaż to na ich żądanie Koło sejmowe zwołano i ich wniosek stanowił cały porządek obrad. Z ludowców przybyło dwóch, którzy po odczytaniu przez posła dra Bardla deklaracyi zaraz wyszli. Posłowie socyalistyczni przybyli wprawdzie, lecz po złożeniu deklaracyi przez pos. Daszyńskiego salę obrad także opuścili.

Zgromadzenie Koła sejmowego rozeszło się więc wśród niesłychanego rozbicia, nie załatwiwszy sprawy, która na porządku dziennym postawiono.

Posiedzenie pełnego Koła sejmowego, poprzedzone obradami prezydyum Koła polskiego, rozpoczęło się o godzinie 12 w południe w sali Rady miejskiej. Zebrało się z górą 100 parlamentarnych posłów i sejmowych i członków Izby panów. Nadto przybyli członkowie N. K. N. z wiceprezesem dr. Jaworskim na czele. W ławach obok trybuny prezydyalnej jako goście zajęli miejsca pp.: Kamieniecki, wicedyrektor departamentu politycznego byłej Tymczasowej Rady Stanu, Kaczorowski, dyrektor departamentu pracy Rady Stanu, Maj i Lempicki, członkowie Rady Stanu, dalej pp. Ponikowski, Sadlak, dziekan Parczewski, St. Tarczyński, Józef Ostrowski z Królestwa Polskiego, oraz p. Kulerski, redaktor „Gazety Grudziądzkiej", były poseł do parlamentu niemieckiego. Wśród członków N. K. N. zauważyliśmy też między innemi pułkownika Sikorskiego, dra Habichta z Wiednia, prof. Chlamtacza ze Lwowa i in. W lożach, przeznaczonych dla prasy, pojawili się między innymi: generał Rozwadowski, członkowie delegacyi z powiatu kieleckiego, która przywiozła memoryał, zawierający szereg żądań natury politycznej i gospodarczej i in.

Delegacye.

Przed posiedzeniem Koła sejmowego pojawili się w sali obrad, wprowadzeni przez posła prof. dra Marsa, b. rektora uniwersytetu lwowskiego, przedstawiciele kół lekarskich, a mianowicie dziekan Wydziału lekarskiego prof. dr Piltz, prezydent Izby lekarskiej dr St. Schoengut, prezes Krajowego Związku lekarzy dr W. Damski, prezes krak. Towarzystwa lekarskiego prof. dr S. Ciechanowski i przedstawiwszy ze stanowiska lekarskiego groźne niebezpieczeństwo obecnego stanu aprowizacyi, złożyli memoryał, w którym podniesiono,

wybuchła w kraju epidemia czerwonki z wielką śmiertelnością. Ludność w dalszym ciągu będzie zdziesiątkowana przez choroby, jeśli stosunki aprowizacyjne się nie zmienią. Koła lekarskie **zaklinają** przeto Koło sejmowe, by dla ocalenia ludności niezwłocznie podjęło z całą energią wszelkie możliwe kroki o natychmiastowy i absolutny zakaz rekwizycyi i wywozu wszelkich środków spożywczych i węgla z kraju, oraz o natychmiastowy dowóz żywności i węgla do kraju, aż do usunięcia ich niedoboru.

Pojawiła się też deputacya **Polskiego Związku Nauczycielstwa Ludowego**, złożona z prezesa Nowaka St. i wiceprezesa Smulikowskiego, która wręczyła memoryał z życzeniami nauczycielstwa co do polepszenia bytu i odbudowy szkół.

W sobotę przedstawiła się prezydyum Koła **deputacya z Litwy**, która wręczyła memoryał, w sprawie polskości na Litwie.

Imieniem Rady powiatowej w Lubartowie, złożył p. M. Bieńkowski prezydyum Koła memoryał, domagający się zwołania Sejmu w Warszawie, protestujący przeciw internowaniu legionistów w obozie w Szczypiórnie, domagający się budowania państwa polskiego, zniesienia przymusowych rekwizycyj, wolnego handlu bydłem i t. d.

Obrady.

O godz. 12 w południe prezes Koła polskiego dr Łazarski otworzył posiedzenie Koła sejmowego krótką przemową, witając przybyłych posłów parlamentarnych i sejmowych. Mowca wyraża życzenie, aby dyskusya była ścisła, rzeczowa i spokojna i aby powzięto uchwały dla dobra kraju, narodu i przyszłości, poczem udzielił głosu wiceprezesowi N. K. N. posłowi dr **Jaworskiemu** dla złożenia sprawozdania z działalności N. K. N.

„W kwestyi formalnej".

Zanim atoli poseł Jaworski rozpoczął swe sprawozdanie, zabrał „w kwestyi formalnej" głos pos. **Witos**, który imieniem Polskiego Stronnictwa Ludowego, stronnictwa narodowo-demokratycznego i posłów, należących do Zjednoczenia narodowego, zgłosił następujący wniosek:

»Stwierdzając, że Naczelny Komitet Narodowy, który, wedle uchwały z dnia 16 sierpnia 1914 roku, składać się miał z przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych, nie może istnieć wobec tego, że szereg stronnictw do niego już nie należy i w przyszłości należeć nie chce, Koło sejmowe powierza prezydyum Koła polskiego ustanowienie Komisyi likwidacyjnej dla spraw N. N. N.

Koło sejmowe przystępuje do głosowania nad tym wnioskiem bez rozpraw. Głosowanie odbywać się ma imiennie«.

Wniosek ten i sposób jego motywowania wywołały na ławach **wielką burzę**. Z wielu stron słychać: Nie pozwolić mu mówić!

Poseł **Daszyński**: »Wniosek posła Witosa zmierza do tego, aby zwolnić prof. Jaworskiego od składania sprawozdania w imieniu nie istniejącego Komitetu«. Mowca wniosek ten jak najgoręcej popiera.

Poseł **Haller** występuje przeciw wnioskowi posła Witosa. Mowca stwierdza, że N. K. N. od trzech lat działał wśród największych trudności z pożytkiem dla narodu, a dziś dąży się do tego, aby mu nie pozwolić na sprawozdania. Robi to wrażenie, jakoby się wstydzono lub obawiano, aby to sprawozdanie nie stało się nieprzyjemnem dla kogoś, kto narzucić chce politykę, mogącą być niebezpieczną. Rezolucya z 28 maja to nic nowego. Pragnienia zawarte w tej rezolucyi, żywimy w sercach od lat 150. Wszystkie wojny, począwszy od roku 1794 aż do 1863, opierały się na tem tle. — Jeden program narodowy mamy wszyscy w duszy, istnieje on od 150 lat; nie wymyśił go też poseł Tetmajer w dniu 28 maja r. b. Nie wolno jednak burzyć państwa polskiego, które powstaje. Rozdwojenie istniało u nas już od czasów Napoleona. Kościuszko był wówczas przeciwnikiem Legionów Dąbrowskiego, a nikt jednak nie powiedział, jakoby był on zdrajcą. Myśmy jednak nieraz już zarzut ten słyszeli. Nikt też nie powiedział, że ks. Poniatowski, ks. Czartoryski, to zdrajcy. Wszyscy oni służyli ojczyźnie. Niestety, położenie nasze jest tego rodzaju, że chodzić musimy różnemi drogami. — Dzieje dopiero ocenią, która droga była dobra. Nie wolno walczyć tą bronią, iż nazywa się zdrajcą tego, kto przestrzega przed drogą, w jego mniemaniu złą. Mowca sprzeciwia się stanowczo wnioskowi posła Witosa, domagając się przedłożenia sprawozdania N. K. N. i rzeczowego ocenienia przez zebranych. Sprawozdanie to bowiem dotyczy Legionów, tej chluby naszego narodu.

O głosowanie członków Izby panów.

Poseł **Dębski** popiera wniosek posła Witosa, czyniąc zarzuty pos. Hallerowi i występuje z twierdzeniem, jakoby pos. Jaworski występował przeciw uwalnianiu internowanych legionistów. Wobec tego jego sprawozdanie o Legionach nie może być dopuszczone. Wkońcu sprzeciwia się stanowczo głosowaniu członków **Izby panów** w Kole sejmowem.

Pos. **Głąbiński** oświadcza, że na porządku dziennym posiedzenia znajdowała się jedynie sprawa rozwiązania N. K. N. Sprawozdanie prezesa N. K. N. nie było objęte porządkiem dziennym. Mowca stwierdza, że N. K. N. nieprawnie używa tego tytułu, od czasu secesyi kilku największych stronnictw, jest on bowiem tylko reprezentacya paru stronnictw, organizacyą partyjną. Co się zaś tyczy członków Iby panów, to zdaniem mowcy mają oni prawo udziału w posiedzeniach Koła sejmowego i przemawiania, nie mają jednak prawa głosowania. (Burzliwe sprzeciwy).

Poseł **Stapiński** oświadcza, że obrady w tym stanie umysłów nie mogą przyczynić się do rozwiązania sprawy, natomiast wielką przynieść mogą szkodę. Zgromadzenie to nie może być rozbite, nie jest to wiec dla uchwał przygodnych, tylko zgromadzenie poselskie. Mowca twierdzi, że członkowie Izby panów nigdy w żadnem Kole sejmowem nie głosowali.

Na temat głosowania członków Izby panów w Kole sejmowem toczyła się w dalszym ciągu namiętna, miejscami burzliwa dyskusya (kwestya nagła dotyczyła tylko trzech członków Izby panów, którzy nie byli posłami sejmowymi), w której zabierali głos pp. Daszyński i Starowieyski. Poseł **Abrahamowicz** przypomina, że członkowie Izby panów zawsze należeli do reprezentacyi narodowej wraz z posłami parlamentarnym i sejmowymi. Innej reprezentacyi nie zna ani ustawodawstwo, ani faktyczny stan rzeczy. Po przemówieniach pp. Wysockiego, St. Badeniego, Moraczewskiego i Ptaśa zabrał głos pos. ks. **Okoń**, który gwałtownie wystąpił przeciw udziałowi członków Izby panów w głosowaniu. Mowca zaatakował następnie osobiście obecnego na posiedzeniu eksc. dr Bobrzyńskiego, zwracając się do niego ze słowami: »Proszę zapytać eksc. Bobrzyńskiego, czy myśli i czuje narodowo. Pan zaprzepaściłeś interes narodowy polski na rzecz ukraińców, gdy byłeś namiestnikiem«.

Słowa te wywołały na ławach posłów konserwatywnych **niesłychaną burzę**. Dr **Bobrzyński** zwracając się do prezesa dra Łazarskiego protestuje w ostrych słowach przeciw podobnej napaści.

Pos. **Haller** woła do ks. Okonia: To ksiądz! Wstyd! Skandal!

Przyszło do **niebywałych scen**. Posłowie konserwatywni w niesłychanie ostry sposób protestowali przeciw postępowaniu i zachowaniu się ks. Okonia. Wrzawa trwa dłuższy czas. Przewodniczący bez przerwy dzwoni, usiłując przywrócić spokój, lecz nadaremnie. Dopiero gdy pos. Okoń oświadczył, że nie miał zamiaru obrazić eksc. Bobrzyńskiego, wrzawa powoli ucichła i obrady podjęto na nowo.

Pos. **Marek** proponuje, aby prezydya wszystkich klubów, biorących udział w posiedzeniu, zebrały się na osobną naradę i aby prezydyom tym przedłożyć wniosek posła Witosa i wniosek w sprawie udziału członków Izby panów w głosowaniu. Decyzyę swoją przedłożyłyby następnie prezydya Kołu sejmowemu.

Poseł **Daszyński** popiera wniosek posła Marka, proponując nadto, aby posiedzenie Koła przerwano do godziny 4 po południu.

Również pos. **Leo** popiera wniosek pos. Marka i dodaje, aby prezydyom tym przedłożono do decyzyi, oprócz wniosków już zgłoszonych, wszystkie wnioski, które będą w ciągu posiedzenia zgłoszone.

Pos. **Wysocki** oświadcza się za utrzymaniem N. K. N. i zgłasza następujący wniosek:

„Gdy utworzenie rządu polskiego i wojska podległego temu Rządowi już podczas wojny na podstawie aktu z dnia 5 listopada 1916 jest pierwszorzędnym warunkiem lepszej przyszłości polskiego narodu, zgromadzenie poselskie zebrane w Krakowie domaga się niezwłocznego utworzenia rządu polskiego i jaknajrychlejszej organizacyi wojska polskiego i protestuje przeciwko wszelkim próbom organizowania wojsk polskich i tworzenia samozwańczych rządów poza granicami ziem polskich."

Deklaracya konserwatystów.

Następnie zabrał głos hr. Zdzisław **Tarnowski**, który imieniem stronnictwa konserwatywnego odczytał następującą deklaracyę:

„Mam zaszczyt oświadczyć, że konserwatyści będą głosować za utrzymaniem N. K. N. w tej formie, jak to przedstawił poseł Wysocki. Ponadto pozwolę sobie przedstawić Wysokiemu Kołu deklaracyę określającą nasze stanowisko polityczne, uchwalone przez wszystkich posłów należących do stronnictw konserwatywnych.

„Na posiedzeniu Koła sejmowego dnia 28 maja b. r. konserwatyści mieli poważne wątpliwości co do wniosku, który przyszedł pod uchwały. Ostatecznie jednak odstąpili od zapowiedzianej poprawki, wychodząc z założenia, że wniosek ów rozumieć należy jako wyraz zgodnych uczuć i aspiracyj społeczeństwa polskiego i że przyjęcie tego wniosku nie będzie użyte do burzenia tego, co obecnemi warunkami jest podyktowane. W przypuszczeniu tem doznali zawodu. Uchwały powziętej w dniu 28 maja w Krakowie niektóre stronnictwa użyły zaraz i używają dalej na to, ażeby w Królestwie obalić Radę Stanu i niedopuścić do utworzenia rządu polskiego i wojska, w Galicyi zaś posługują się nią, ażeby zerwać z polityką, której się Polacy od pół wieku z dobrym skutkiem trzymali i na której lepszą przyszłość Ojczyzny starali się budować.

„Wobec niebezpieczeństwa, jakiem to zagroziło sprawie narodowej zarówno w Królestwie jak i w Galicyi, konserwatyści nie mogą godzić się na to, aby uchwały z dnia 28 maja b. r. używać na burzenie, względnie tamowanie tego, co w danych warunkach obecnie da się osiągnąć, a uważają za obowiązek patryotyczny popierać urzeczywistnienie proklamacyi z dnia 5 listopada 1916 roku, tworzącej Polskę niepodległą, a więc popierać powstanie rządu polskiego i wojska, w Austryi zaś utrzymać politykę, która, wspierając szczerze państwo, jest dziś rękojmią jedności politycznej Galicyi, polskiego stanu posiadania na jej obszarze i wpływu polskiego w monarchii. Tylko taka polityka, wzmacniająca i organizująca żywioł polski w obu dzielnicach, może Polakom zapewnić głos przy rozstrzygnięciu wypadków dziejowych i lepsze rozwiązanie sprawy polskiej, jakieby się okazało możliwem, tylko ułatwi."

Deklaracya hr. Tarnowskiego wywołała olbrzymią burzę. Przy ustępie o nadużywaniu rezolucyi z 28 maja do obalenia Rady Stanu podniesiono okrzyki: „Nie dać mu mówić! Tego nie wolno słuchać! Targowica!" Posłowie narodowo-demokratyczni i ludowi odgrażają się pięściami. Posłowie konserwatywni stają w obronie hr. Tarnowskiego. Wrzawa trwała czas długi.

Następnie po przywróceniu spokoju zabrał głos pos. **Witos**, który oświadczył, że deklaracya hr. Tarnowskiego „nie wyszła z duszy narodu. Wiemy, kto ją dyktował." W dalszym ciągu czynił mowca tego rodzaju zarzuty, jak, że hr. Tarnowski i jemu podobni „interesem polskim nazywają to, co jest ich własnym interesem". Oni przez lat kilkadziesiąt z umysłu trzymali miliony ludu w ciemnocie. „Wy Polski nie stanowicie i nie wierzycie w zmartwychwstanie narodu, tak, jak my wierzymy. To, co wy robicie, nie jest budowaniem Polski, ale jej burzeniem. Postępujecie tendencyjnie, a w razie dalszego postępowania w tym duchu z waszej strony będziemy umieli wystąpić bardzo energicznie. Wobec waszej deklaracyi **nie ma kompromisu. Pójdziemy odtąd własną drogą**, nie znamy was. Pogadamy gdzieindziej."

Pos. **Głąbiński** oświadcza, że deklaracya zgłoszona przez konserwatystów to dowód »zupełnego rozbratu z narodem«. Konserwatyści kwestyonują uchwałę z 28 maja i denuncyują. Na to jednak nie pozwolimy. »Oświadczenie konserwatystów jest zdradą«. W dalszych debatach stronnictwo mowcy **udziału brać nie będzie**, bo nie może pozwolić, aby kwestyonowano uchwałę majową. N. K. N. nie istnieje. Został rozwiązany. Protestujemy, aby N. K. N. — jeżeli chce dalej istnieć — istniał pod nazwą N. K. N. i występował imieniem społeczeństwa. Skoro nasze stronnictwa z niego wystąpiły, a pozostały w nim tylko dwa, nie wolno mu tej nazwy używać, nie ma on prawa reprezentowania społeczeństwa, nie ma prawa utrzymywania agencyj dyplomatycznych i rozporządzania funduszami ekłodkowymi«. Po tych słowach mowca opuszcza salę.

Pos. **Jahl** imieniem stronnictwa demokratycznego stwierdza, że stronnictwo to trwa przy uchwale majowej.

Pos. **Daszyński** zgłasza imieniem swego stronnictwa wniosek, domagający się zlikwidowania N. K. N. przez Koło polskie i przejęcia jego funduszów.

Pos. **Śliwiński** imieniem postępowego stronnictwa demokratycznego (głosy: imieniem własnem) przyłącza się do wywodów posłów Głąbińskiego i Daszyńskiego. Podobną deklaracyę składa pos. Stapiński.

Wśród wrzawy i wzburzenia posłowie ludowi i narodowi demokraci wychodzą z sali.

Ks. Andrzej **Lubomirski** zgłasza następujący wniosek:

»Wobec niesłychanego zniszczenia, jakie spowodowały cofające się wojska rosyjskie we wschodniej części kraju, gdzie wskutek tego i wskutek licznych rekwizycyj, nie liczących się z zarządzeniami władz austryackich, grozi głód i najstraszniejsza nędza, wzywa się c. k. rząd do udzielenia natychmiastowej wydatnej pomocy ludności oraz do jak najenergiczniejszego podjęcia odbudowy, ożywienia i poparcia napowrót produkcyi rolniczej i przemysłowej w tej części kraju wszelkiemi siłami. Wreszcie wzywa się rząd do wydatnego polepszenia środków komunikacyjnych i dostarczenia potrzebnych środków oświetlenia i opału, niezbędnych do przezimowania«.

Po tem przemówieniu przewodniczący odroczył obrady do godziny 4.00 pol.

Obrady popołudniowe.

Posiedzenie popołudniowe Koła sejmowego zapowiedziane na godz. 4 rozpoczęło się dopiero o godz. 5½. Posłowie nar. demokr. i członkowie Zjednoczenia narodowego nie przybyli na posiedzenie. Z posłów ludowych przybyło dwóch. W obradach tych wziął udział pos. ks. Londzin.

Deklaracye.

Po otwarciu posiedzenia przez posła Łazarskiego zabrał głos pos. dr **Bardel**, który imieniem Polskiego stronnictwa ludowego, stronnictwa narodowo-demokratycznego i posłów, należących do Zjednoczenia narodowego, odczytał deklaracyę, w której zarzucono konserwatystom, że wykorzystali dzisiejsze posiedzenie w tym celu, aby »w sposób niegodny i tchórzliwy« wyprzeć się uchwały z 28 maja r. b. będącej wyrazem całej Polski. Nie możemy pozwolić na to — powiedziano w deklaracyi — aby dzisiejsze posiedzenie nadużyte miało być do celów nie mających nic wspólnego z porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia, i aby jedna partya polityczna mogła urągać bezkarnie opinii całego społeczeństwa. Dlatego w dalszem posiedzeniu **udziału nie weźmiemy**. — Równocześnie prosimy prezesa Koła polskiego, aby wobec nieobecności większości członków Koła poselskiego do dalszych obrad nie dopuścił i dzisiejsze posiedzenie zamknął. W każdym razie protestujemy przeciw używaniu przez N. K. N. nazwy »narodowy«, gdyż po ustąpieniu z niego przedstawicieli ludu polskiego nie ma ten komitet nic narodowego«.

Mowca z drugim posłem ludowym potem salę opuścił.

Pos. dr **Jahl** składa imieniem posłów **polskiej demokracyi** następującą deklaracyę:

»Wobec tego, że po dłuższej dyskusyi natury formalnej trzy stronnictwa opuściły salę i przez tę secesyę uniemożliwiły dalsze obrady Koła sejmowego, że w tak ciężkiej chwili dla naszego narodu posiedzenie Koła sejmowego przez tę secesyę **zostało zerwane**, oświadczamy, że stoimy stale na podstawie uchwał Koła dawniejszych, a w szczególności uchwały Koła sejmowego z 28 maja 1917 i wyrażamy żal, że secesya niniejsza uniemożliwiła w dalszym ciągu obrady nad zgłoszonymi wnioskami w sprawach niesienia pomocy ludności naszego kraju.

Poseł **Daszyński** składa imieniem swego stronnictwa deklaracyę, że stronnictwo to w dalszych obradach udziału nie bierze i żąda od p. prezesa, aby do tych obrad nie dopuścił.

Po tej deklaracyi posłowie socyalistyczni wyszli z sali.

Pos. ks. Andrzej **Lubomirski** składa następującą deklaracyę:

»Imieniem dwóch klubów sejmowych, autonomistów i centrum, które przed chwilą złączyły się w jeden klub, zaszczycając mię przewodnictwem, z całą stanowczością odpieram uczyniony konserwatystom zarzut tchórzliwości. Stronnictwa nasze, nie upatrując żadnego przeciwieństwa między manifestem z dnia 5 listopada a uchwałą z 28 maja 1917, nie zrzekając się w niczem dążności do spełnienia ideałów, żywionych od lat 150 w sercu każdego dobrego Polaka, uznały za swój obowiązek przyczynić się wszystkiemi siłami do odbudowania państwa polskiego, wyzyskując obecnie dane warunki, w przekonaniu, że obrana przez nie droga jest taktycznie najodpowiedniejszą i jedynie tą drogą, którą zapewnić może narodowi polskiemu głos wówczas, gdy definitywnie losy jego rozstrzygać się będą, i aby naród nasz, gdy przyjdzie najważniejsza chwila, reprezentowany był tam, gdzie o nas decydować będą. W tym względzie powołać się śmiem na oświadczenie naszego czcigodnego prezesa złożone w Radzie państwa.

»Imieniem klubu wyrażam żywe ubolewanie, że stronnictwa, które — o ile mi wiadomo — nie stanowią większości Koła sejmowego, przez opuszczenie zebrania w tak ważnej chwili, uniemożliwiły dalsze obrady i powzięcie uchwał zarówno pod względem politycznym jak i gospodarczym«.

Zamknięcie posiedzenia.

Wreszcie zabrał głos prezes dr **Łazarski**, który oświadczył: Wobec takiego wyniku obrad, z uwagi, że kilka silnych stronnictw opuściło salę posiedzeń, z uwagi, że kilka stronnictw objawiło życzenie, aby dalszych obrad nie prowadzono, dalej z uwagi, że wnioskodawcy na posiedzeniu obecnem się nie zjawili, przez co dyskusya merytoryczna nad zgłoszonymi przez nich wnioskami stała się niemożliwa, — wreszcie z uwagi, że w interesie spokoju i łączności, która przecież mimo dzisiejsze zgromadzenie — mam nadzieję — wróci, sądzę, że dalsze prowadzenie obrad jest bezcelowe i posiedzenie wobec tego zamykam.

W uzupełnieniu sprawozdania zaznaczamy, że na przedpołudniowem posiedzeniu poseł dr Jahl oświadczył się imieniem posłów stronnictwa polskiej demokracyi za utrzymaniem N. K. N. na tak długo jeszcze, jak długo nie zostanie utworzonym Rząd polski w Królestwie.

»My, posłowie stronnictwa polskiej demokracyi, uważamy istnienie N. K. N. aż do chwili powstania Rządu polskiego za konieczne w interesie Legionów polskich. Legiony zostały oddane Tymczasowej Radzie Stanu jako ich prawowitej władzy. Obecnie T. R. S. nie istnieje w miejsce jej powstać ma wkrótce Rząd polski który obejmie pieczę nad Legionami jako ich nowa prawowita władza — dopóki więc niema tej władzy — opiekę nad Legionami pełnić musi N. K. N.

Domagamy się tedy niezwłocznego utworzenia Rządu polskiego i jak najrychlejszej organizacyi armii polskiej.

Rzecz ta jednak nie stoi w bezpośredniej łączności ani ze sprawą aktu z 5 listopada 1916, ani z uchwałą z 28 maja 1917 i nie może być z niemi komplikowaną.

Dla usunięcia wszakże wszelkich wątpliwości stwierdzamy ponownie, iż stoimy stale i niewzruszenie na gruncie uchwały z 28 maja 1917 i przy tej uchwale i nadal niezachwianie trwać będziemy.

Otwarcie sądów polskich.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 1 września.

Dziś odbyła się uroczystość otwarcia sądów polskich. Przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana. Starą świątynię zapełnili przedstawiciele wszystkich warstw narodu. W prezbiteryum postawiono szeregi krzeseł. Zasiedli na nich członkowie Tymczasowej Rady Stanu pp. wicemarszałek Pomorski-Mikułowski, Bukowiecki, Stefan Dziewulski, Ludomir Grendyszyński, Kozłowski, Kazimierz Natanson, ks. Przeździecki, ks. Fr. Radziwiłł, Sobolewski, Sztobryn, prez. miasta ks Zdzisław Lubomirski, członkowie departamentu sądowego, prezesowie sądu apelacyjnego, sądów okręgowych, oraz wszyscy obecni w Warszawie sędziowie i prokuratorowie, ła-

wnicy sądów pokoju. W pierwszych rzędach zasiedli komisarze przy Tymczasowej Radzie Stanu, kilku przedstawicieli władz okupacyjnych, prezes ces. niem. sądu apelacyjnego, Romdorf, kilku oficerów sztabowych Legionów polskich z płk. Minkiewiczem na czele. Dalej w prezbiteryum i w świątyni zasiedli liczni przedstawiciele palestry.

Uroczystą mszę św. celebrował ks. arcybiskup Aleksander Kakowski w asyście archidyakonów: ks. prałata Łyszkowskiego, »ad honores«, ks. prałata Kępińskiego i ks. kanonika Niemiry. W stallach słuchali mszy św. prawie wszyscy członkowie kapituły warszawskiej.

Następnie na ambonę wstąpił ks. Julian Ryster, profesor seminaryum. Mówił o wzniosłych a szczytnych zadaniach, oczekujących sądownictwo, a między innemi rzekł: »Niemasz sprawiedliwości bez Boga i bez odpowiedzialności sumienia, to podstawy sprawiedliwości. Taka tylko sprawiedliwość jest i była zawsze w chrześcijaństwie i takiej to sprawiedliwości spodziewa się od sądownictwa polskiego naród polski, naród nawskróś katolicki«...

Po nabożeństwie w salach pałacu Rzeczypospolitej przy placu Krasińskich, odbyło się w ściśle zamkniętem kole sądowników i zaproszonych gości pierwsze **zebranie sądowników**. Zebranie to było poufne, z wyłączeniem jawności. Przewodniczył mu dyrektor departamentu sprawiedliwości p. Stanisław **Bukowiecki**, który po krótkiem przemówieniu odebrał od sądowników uroczyste przyrzeczenia. Następnie p. Wacław Makowski w ... słowach zwrócił się specyalnie do przedstawicieli prokuratoryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 3 września.

2 września. Z powodu przejęcia sądownictwa przez polskie władze, odprawiono wczoraj w okupacyi austryackiej uroczyste nabożeństwa, poczem nastąpiło oficyalne odebranie agend przez polskich urzędników. Na nabożeństwie w katedrze w Lublinie był obecny generał-gubernator hr. **Szeptycki** z oficerami i urzędnikami, dalej delegacya miasta Lublina, jako też wiele publiczności.

Z Tymczasowej Rady Stanu.

(Komunikat).

Warszawa, 1 września.

W dniu 31 sierpnia, pod przewodnictwem wicemarszałka, w obecności pp. komisarzy rządowych, odbyło się 33 posiedzenie plenarne Tymczasowej Rady Stanu. Na posiedzeniu tem odczytano podziękowanie Jego Cesarskiej Mości Cesarza Karola I. za życzenia, złożone mu w dniu urodzin przez Tymczasową Radę Stanu.

Imieniem obu rządów komisarz rządu austryacko-węgierskiego, baron Konopka, złożył zasadnicze oświadczenie, które zostało w dniu wczorajszym przesłane prasie.

Przyjęto do wiadomości oświadczenie pp. Dziewulskiego, Kozłowskiego i Sokołowskiego, którzy byli nieobecni na posiedzeniu w dniu 25 sierpnia, że solidaryzują się najzupełniej z uchwałami, wówczas powziętemi.

Przyjęto do wiadomości treść odezwy generał-gubernatora Beselera w sprawie Legionów, oraz sprawozdanie komisyi przejściowej z rozmowy z generałem Beselerem.

Ustalono, że **komisya przejściowa** wybrana została dla załatwienia spraw bieżących, wykończenia rozpoczętych, oraz dla przekazania wszystkich spraw nowym polskim władzom państwowym. Osobiste funkcye i atrybucye marszałka koronnego pełnić będzie przewodniczący komisyi przejściowej. Komisya przejściowa sama zadecyduje o momencie swego rozwiązania, oraz o przeznaczeniu, przekazaniu, lub likwidacyi poszczególnych biur, instytucyj i funduszów.

Polecono sekretarzowi przystąpić do złożenia szczegółowego sprawozdania z czynności Tymczasowej Rady Stanu. Wysłuchano nawzajem życzliwego pożegnania ze strony pp. komisarzy, wygłoszonego przez eksc. bar. Konopkę i hr. Czapskiego, wreszcie złożono podziękowanie za pracę p. wicemarszałkowi.

Marszałek Niemojowski w Warszawie

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 3 września.

1 września. „Piotrkowski Dziennik Narodowy" donosi, że marszałek koronny Niemojewski, który po swojem ustąpieniu wyjechał do swych dóbr, minionej środy przybył do Warszawy.

Nowa nota papieża.

(Telefonem).

Bazylea, 3 września.

Reuter donosi z Rzymu:

Papież zamierza, po otrzymaniu odpowiedzi od wszystkich państw ogłosić nową notę, w której wymieni te punkty, co do których między mocarstwami, prowadzącemi wojnę, zachodzą sprzeczności.

Po odpowiedzi Wilsona.

(Telefonem).

Berlin, 3 września.

Różne tutejsze agencye prasowe otrzymały wczoraj zgodną wiadomość, twierdzącą, że papież zamierza, mimo niezbyt przychylnej odpowiedzi Wilsona, prowadzić dalej swoją akcyę pokojową.

Organ berliński centrum »Germania« pisze:

Z odpowiedzi Wilsona wynika, że nie można się spodziewać rychłego rozpoczęcia rokowań pokojowych. Ojciec św. nie ma jednak powodu do zaniechania swojej akcyi dyplomatycznej. Wiadomość »Stampy«, że papież po odpowiedzi Wilsona wystosuje do mocarstw nową notę, notujemy jako prawdopodobną.

Możliwem jest jednak, że papież uczyni to dopiero po otrzymaniu odpowiedzi od wszystkich mocarstw.

Wyjaśnienie odpowiedzi Wilsona.

(Telefonem).

Budapeszt, 3 września.

»Pester Lloyd« donosi z Genewy: »Exchange Ag.« donosi z Waszyngtonu:

Lansing wyjaśnił w senacie notę Wilsona w ten sposób, że Wilson gotów jest do rokowań pokojowych z chwilą, gdy uda mu się urzeczywistnić pewne niezbędnie konieczne warunki, których spełnienia domagać się musi w myśl swoich poprzednich oświadczeń.

Prasa węgierska o odpowiedzi Wilsona.

(Telefonem).

Budapeszt, 3 września.

Organ socyalistyczny »Nepszava«, omawiając odpowiedź Wilsona na notę papieża, wywodzi:

Żądamy od rządu naszego, aby notę Wilsona, jako manifestem jednego z największych i najbardziej postępowych państw, zajął się z największą życzliwością i traktował ją z największą powagą. Nota ta wypowiada bowiem z jednej strony wojnę niemieckim konserwatystom, z drugiej zaś strony odrzuca myśl rozbicia jakiegokolwiek państwa. Monarchia austro-węgierska powinna mieć dla tej myśli pełne zrozumienie.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 2 września:

Wschodni teren wojny.

Nieprzyjaciel usiłował nadaremnie, — przedsięwziąwszy silne kontrataki, — wydrzeć nam i naszym sprzymierzeńcom zdobyty teren na północny zachód od Focsani.

Włoski teren wojny.

Otwarte miasto Tryest nawiedzili znowu wczoraj nieprzyjacielscy lotnicy, rzucając 70 bomb.

Nad Soczą nie było wczoraj znaczniejszych walk. Włoskie ataki częściowe na płaskowyż Bainsizza—Heiligengeist, koło Gorycyi i koło Jamiano załamały się, a nasze wojska atakowe odpowiedziały na nie pomyślnymi kontratakami.

W obszarze Monte San Gabriele powstrzymały nasze działa nieprzyjacielskie masy. W nocy na 1 września nasi dzielni obrońcy wzięli tu do niewoli 10 oficerów i 315 żołnierzy, należących do 6 włoskich pułków.

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń, 3 września.

Dzień wczorajszy nad Soczą przebiegł bez szczególnych wydarzeń z wyjątkiem walk o Monte San Gabriele. Przeciw naszemu skrzydłu północnemu utrzymywała nieprzyjacielska artylerya umiarkowany ogień pozycyjny, żywszy tylko przeciw Mrzlemu Vrhowi. Nasza artylerya zniszczyła kilka razy nieprzyjacielskie wyprawy na płaskowyż Bainsizza i nie dozwoliła włoskiej artyleryi ustawić się ofenzywnie. W Zagorje wzięła nasza piechota 30 jeńców, przy innych wycieczkach zdobyła karabiny maszynowe.

Włosi ponownie atakowali Monte San Gabriele. Nasza artylerya celnym ogniem wstrzymała ich masy u stóp góry. Cały włoski obszar bojowy od wczorajszego wieczora stał pod ciężkim ogniem dział i miotaczy min. Nasze wojska szturmowe nie dały się tem odstraszyć.

W walkach w nocy z 1 na 2 bm. pojmały 20 oficerów i 340 żołnierzy. W dolinie Wippawy próbowali Włosi uczynić wyłom, znowu nadaremno. Ponieśli w dwóch atakach krwawe straty. Dwa nieprzyjacielskie wypady pod Jamiano odparto szybkimi kontratakami.

Wiedeń, 3 września.

Dnia 2 bm. wieczór:

Według wiadomości, które nadeszły do godziny 2 po południu, czynność bojowa na froncie nad Soczą była i dziś stosunkowo niewielka.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera ogłasza 2 września:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: Silne walki artyleryi w środkowej części naszego frontu flandryjskiego utrzymały się przez dzień cały. Walki na polu przed pozycyami, stoczone w nocy, wypadły na naszą korzyść. — Koło St. Quentin i nad Oisą wzmogła się czynność ogniowa w porównaniu z ostatnimi dniami. Natarcie wywiadowcze na zachód La Fere przysporzyło nam jeńców.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Koło Allemande i na północny wschód od Soissons przez gwałtowny wywiad zadano nieprzyjacielowi krwawe straty i wzięto jeńców. Na grzbiecie Chemin des Dames po zakończeniu walk koło folwarku Hurtebise ograniczona część naszej przedniej linii pozostała w ręku nieprzyjaciela.

Koło Verdun dopiero wieczorem wzmogła się walka artyleryi, poczem w nocy znów osłabła.

Rotmistrz bar. Richthofen zwyciężył w walce powietrznej po raz 60.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk księcia Leopolda bawarskiego **Wzdłuż Dźwiny, koło Smorgoń i Baranowicz wzmogła się czynność ogniowa. Na południowy wschód od Rygi koło Friedrichstadt i koło Illuxzt przedsięwzięcie nasze uwieńczone było powodzeniem. Na zachód od Łucka natarcie naszych wojsk atakowych przysporzyło nam jeńców i zdobyczy.**

Grupa wojsk arcyks. Józefa: **Między Prutem a Suczawą ogień działowy i potyczki na polu przed pozycyami.**

Grupa wojsk marszałka Mackensena: **W górach na północny wschód od Focsani Rosyanie i Rumuni próbują odebrać nam obszar, wywalczony przez nasze wojska. Ataki ich rozbiły się przed naszemi liniami.**

Front **macedoński**: Koło Monasteru zaatakowali Francuzi wielkiemi siłami wzdłuż drogi do Prilepu. W bok od wspomnianej drogi wojska bułgarskie wszędzie odparowały szturm. Na Dobropolu nie udały się nowe ataki Serbów.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Przekroczenie Dźwiny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 września.

Biuro Wolffa, 2 września wieczór:

Na zachodzie nie było większych czynności bojowych.

Niemieckie korpusy przekroczyły Dźwinę na południowy wschód od Rygi. Pod ich naciskiem rozpoczęli Rosyanie szybko opróżniać swój przyczółek mostowy na wschód od tej rzeki.

Z frontu zachodniego.

Karlsruhe, 3 września.

»Badische Presse« donosi z Bazylei:

Jak donosi prasa tutejsza z Alzacyi, huk dział na froncie Sundgau znowu rozlega się z gwałtowną siłą. Francuzi ponownie podjęli walkę artyleryi na skrajnym odcinku od granicy szwajcarskiej aż do góry Hartmannsweilerkopf. Od wtorku ostrzeliwana jest miejscowość Altkirch. Nowe dzielnice tego miasta leżą już w gruzach, natomiast stare miasto stosunkowo niewiele ucierpiało.

Sukcesy łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 września.

(Biuro Wolffa). Łodzie podwodne nasze i naszych sprzymierzeńców zatopiły znowu na morzu Śródziemnem, pomimo wzmocnionej przeciwdziałalności nieprzyjacielskiej, 12 parowców, **14 większych i 10 mniejszych okrętów żaglowych o łącznej pojemności około 46.000 ton.** Dnia 22 sierpnia zatopiono na południe od Corfu jeden szybki francuski krążownik pomocniczy »Gallo II«, należący do francuskiej eskadry Corfu, wraz z 200 żołnierzami serbskimi i oficerami. 4 serbskich wyższych oficerów, między nimi komendanta dywizyi wzięto do niewoli.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 3 września.

Główna wojenna kwatera donosi:

W Persyi wypędziliśmy Rosyan z Merwan.

Na froncie **kaukaskim** żywsza działalność nieprzyjacielskich lotników.

Smyrnę zaatakowali znowu 30 sierpnia w nocy nieprzyjacielscy lotnicy. 4 osoby zabite, 2 ranione, kilka domów prywatnych zburzonych.

W nocy 31 sierpnia półgodzinny żywy ogień artyleryjski na prawe skrzydło naszej grupy Gaza. Dnia 31 sierpnia wzmożona czynność nieprzyjacielskich lotników.

Bryan za wojną.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 3 września.

(Reuter). **Bryan**, dotychczas najwybitniejszy zwolennik pokoju w Ameryce, ma obecnie działać na rzecz wojny i w Chicago oświadczył, że trzeba rząd popierać lojalnie, gdyż to jest jedynym środkiem przyśpieszenia pokoju. Wojnę można zakończyć tylko klęską Niemiec.

Kwestya konstantynopolitańska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 3 września.

»Corriere della Sera« donosi z Rzymu:

Rosyjski minister spraw zagranicznych niebawem uda się do Londynu, aby między innemi próbować ostatecznego dyplomatycznego rozwiązania kwestyi konstantynopolitańskiej. Kwestyę tę, porzuconą przez rosyjską demokracyę, teraz wzięli w opiekę swoją kadeci, którzy po kongresie moskiewskim grają znów większą rolę.

We wrześniu odbędzie się w Paryżu konferencya przeważnie wojskowa, aby wobec sukcesów jednolitej akcyi angielsko-francusko-włoskiej w ostatnich dniach naradzić się nad dalszymi sposobami tej akcyi.

Wielka demonstracya pokojowa w Moskwie.

Berlin, 3 września.

»Nationalzeitung« donosi z nad granicy rosyjskiej:

Gdy Kiereński przemawiał w Moskwie w sali Opery na konferencyi państwowej, komisya wykonawcza bolszewików urządziła wielkie zgromadzenie ludowe, w którem wzięło udział przeszło 100.000 osób. Przemawiało 50 bolszewików prawie równocześnie.

Zgromadzenie, otoczone kozakami, uchwaliło rezolucyę, domagającą się ustąpienia tymczasowego rządu i wzywającą Kiereńskiego, ażeby stanął na czele ruchu, dążącego do pojednania narodów. Uczestnicy oklaskiwali mówców, którzy wzywali proletaryat do strajku, celem uzyskania szybkiego pokoju.

Wieczorem na ulicach odbywały się demonstracye przeciw wojnie. Tłum usiłował przerwać kordon wojskowy, ale bezskutecznie. Wojska strzelało.

Prześladowanie mahometan w Rosyi.

Kolonia, 3 września.

»Kölnische Zeitung« donosi ze Sztokholmu:

Wedle prywatnych wiadomości, które tu nadeszły, mahometanie w całej Rosyi są prześladowani wbrew przeciwnym zapewnieniom rządu rosyjskiego. **Po kongresie mahometan w Kazaniu wybuchły tam pogromy mahometan, podczas których spalono prawie całą dzielnicę mahometańską.**

Wojska, oddane Kiereńskiemu, wystrzelały ku końcowi lipca w Semirieczeńsku 2.000 Kirgizów: mężczyzn, kobiet i dzieci. Ogółem liczbę ofiar mahometańskich w Turkiestanie szacują na 50.000.

Mahometanie w Rosyi pragną pokoju i pragnieniu temu dali wyraz na kongresie w Kazaniu. Cenzura zabroniła prasie pisać o tym kongresie i skonfiskowała wszystkie dzienniki mahometańskie.

Dynastya Romanowów na wygnaniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 3 września.

Sztokholmski korespondent „Algemeen Handelsblad" dowiaduje się ze źródła rosyjskiego, **że w Kazaniu żołnierze dokonują strasznych czynów, podpalili wiele domów, ludność w popłochu ucieka, zarekwirowano wojska z innych miast.**

Rząd rosyjski zawiadomił rodzinę Romanowów, iż musi być przygotowana na to, że konstytuanta skaże wszystkich Romanowów na wygnanie.

Odwołanie Radki Dymitrjewa.

(Telefonem).

Genewa, 3 września.

Prowizoryczny rząd rosyjski odwołał generała Radkę Dimitrjewa i zamianował jego następcą generała Barskiego.

Przesilenie gabinetowe we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 3 września.

»Le Genevois«, dobrze poinformowany o zajściach we francuskich kołach rządowych, **uważa wybuch wybuch przesilenia gabinetowego za bliski.**

Genewa, 3 września.

Francuska rada ministrów przekazała tymczasowo sprawy ministerstwa spraw wewnętrznych ministrowi oświaty **Steegowi**.

Uwięzienie Morela.

Londyn, 3 września.

Biuro Reutera donosi:

Znany pacyfista Edmund **Morel** został uwięziony, ponieważ usiłował jakąś broszurę wysłać do Szwajcaryi.

Edmund Morel jest najwybitniejszym przeciwnikiem angielskiej polityki wojennej. Swojego czasu należał do kierujących osobistości w »Congo Reform Association«, a w latach późniejszych był energicznym propagatorem przyjaznych stosunków pomiędzy Anglią a Niemcami. Podczas wojny należał do wszystkich stowarzyszeń, które mają na celu doprowadzić do skutku pokój na tle porozumienia, pracował zwłaszcza gorliwie w »Union for Democratic Control«. Ponieważ Morel jest zręcznym publicystą i mówcą, tudzież posiada oddawna stosunki wśród sfer handlowych, więc tem więcej był solą w oku zwolenników wojny. Zwalczano go w prasie, występowano przeciwko niemu w Izbie gmin i zarzucano mu, że jest na żołdzie niemieckim.

Ponieważ obecnie panuje w Anglii surowa cenzura i Morel nie miał nadziei otrzymania pozwolenia na druk swojej broszury, więc, jak się zdaje, chciał rękopis wysłać do Szwajcaryi, celem wydrukowania go, co dla rządu angielskiego było pożądanym powodem uwięzienia Morela.

O zbytnie sprzyjanie Niemcom posądzano Morela już oddawna, zwłaszcza gdy w roku 1912, wkrótce po konferencyi w Algieciras, napisał p. t. »Maroko w dyplomacyi« książkę, w której ostro występował przeciwko stanowisku Anglii i Francyi w sprawie marokańskiej.

Ministrowie w Galicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 3 września.

W niedzielę po południu, w podróży, celem zwiedzenia odzyskanych powiat. Galicyi wschodniej, zniszczonych przez wojnę, przyjechali do Lwowa minister dla Galicyi dr **Twardowski**, min. robót publicznych **Homann**, radca ministeryalny w ministerstwie robót publicznych **Nowotny**, radca min. w min. rolnictwa **Mikuli**, kierownik Centrali odbudowy Galicyi **Herbst**, kierownik działu technicznego tej Centrali **Ingarden**, pułkownik hr. **Lamezan**, komisarz powiatowy **Gałuszka**. Podróż ministrów potrwa 4 dni. Ministrowie w czwartek w nocy wrócą do **Krakowa**, gdzie w piątek odbędzie się konferencya w Centrali odbudowy Galicyi. Weźmie w niej udział także namiestnik **Huyn**.

Dziennik węgierski o nowym gabinecie w Austryi.

(Telefonem).

Budapeszt, 3 września.

»Pesti Naplo« dowiaduje się z poważnego źródła, że i nowy gabinet dr Seidlera jest także tylko prowizorycznym. Gabinet dr Seidlera ustąpi w listopadzie miejsca gabinetowi hr. Silva-Tarouca, który zajmie się kwestyą reformy konstytucyi, ugodą z Węgrami itp.

Z Sandomierza.

(Koresp. »N. Reformy«).

— 27 sierpnia.

(Życie ekonomiczne. — Sprawy polityczne. — Praca oświatowa).

Od pewnego czasu panuje u nas wzmożony ruch na polu ekonomicznem. Mimo zmniejszającej się stale, z racyi wojny, ogólnej produkcyi, ożywienie handlowe się wzmaga. Przedsiębiorstwa dochodzą do obrotów pieniężnych w takiej wysokości, jakiej nie znano przed wojną. Rozmaitemi naturalnie idzie się do tego drogami. W każdym razie znać to wzmożenie życia ekonomicznego pośród ludności polskiej, co należy uważać za objaw pomyślny. Dom ziemiański handlowo-komisowy »Rola« po pewnych przesileniach personalnych rozwinął się w drugim roku swego istnienia na wielkie przedsiębiorstwo: przenosi się do nowego lokalu, obejmując jedną z pamiątkowych kamienic, własność miejscowego Towarzystwa dobroczynności. Jednocześnie osiada na stałe w Sandomierzu agencya »Spółki rolnej sandomierskiej«, organizując się na szeroką skalę. Jeden z piekarzy w niedługim czasie przystępuje do budowy młyna, proponując miastu na dobrych warunkach oświetlenie elektryczne. Związek kobiet pracujących stworzył bazar wyrobów kobiecych, stopniowo zamierzając rozszerzyć swoje agendy.

Życie polityczne skupia się przy wydziale Rady Narodowej, który chce objąć powiat. Wśród włościan dotychczas działało Polskie Stronnictwo Ludowe, obecnie zaś i Zjednoczenie Ludowe; młodzież wiejska i miejska organizuje się przy oddziale »Piechura«. Wyraźnej, jednolitej cechy politycznej organizacye te nie mają. Ożywienie jednak jest na tem polu dość znaczne. Skupiona ludność miejska w »Klubie społecznym« eliminuje przeważnie ze sfery swej działalności robotę polityczną.

Staraniem Ligi kobiet P. W. i Tow. »Piechur« w niedzielę, dnia 12 sierpnia, odbył się wieczór ku pamięci trzeciej rocznicy wkroczenia do Królestwa Polskiego drużyn strzeleckich, oraz ku czci ich twórcy. Na program złożyły się: przemówienie p. Woszczyńskiej, oraz część koncertowa z udziałem p. Kadzidłowskiej (śpiewaczki), p. Adama Bukowińskiego (skrzypce), oraz p. Raczkowskiego (fortepian).

Dwie szkoły średnie: męska i żeńska, otwierają podwoje w najbliższych dniach. Czynne będą nowo otwarte klasy: w gimnazyum męskiem 6, w szkole żeńskiej, która przeobraża się na siedmio-klasową szkołę handlową, klasa 5. Jednocześnie przenosi się szkoła żeńska do nowego lokalu; kierownikiem jej został dr St. Sobolewski. Obok istniejącej bursy szkoły żeńskiej, otwiera się druga dla wychowańców gimnazyum męskiego; zajmować będzie cały dom, przybierając sobie za patrona z racyi przypadającego w roku bieżącym jubileuszu Tadeusza Kościuszkę. Na dochód szkoły żeńskiej wobec dość licznie zebranego okolicznego ziemiaństwa, w dniu 26 b. m. wygłosił Wł. Reymont fragment swej nowej powieści historycznej z czasów insurekcyi Kościuszkowskiej. Tego samego dnia grono młodzieży na dochód bursy szkoły żeńskiej urządziło wieczór Kościuszkowski. Między innemi odegrano poetycki utwór sceniczny p. Wit. Kameckiego z Nokoszyna pod tytułem: »Prządka«.

Staraniem powiatowej organizacyi nauczycielskiej szkół początkowych i komisyi oświatowej powiatowego komitetu ratunkowego odbył się w czasie od 6—12 sierpnia kurs uzupełniający dla nauczycielstwa ludowego, pracującego w powiecie. Zebrało się 33 słuchaczów. Wykłady objęły: »Historyę Polski porozbiorowej« (ks. prof. Andrzej Wyrzykowski), »Mickiewicza i jego epokę« (prof. L. Skoczylas ze Lwowa), »Nauczanie religii w szkole początkowej« (ks. rektor Paweł Kubicki), »Przygotowanie nauczyciela do nauki języka ojczystego w szkole ludowej« (prof. Al. Patkowski), »Lekcye wzorowe z języka polskiego«, pod kierunkiem inspektora T. Skaleckiego. Szereg prac, łącznie z wykładami, zostało przez słuchaczów rozebranych do opracowania w domu.

Jednocześnie przystępuje nauczycielstwo do założenia własnej kooperatywy potrzeb szkolnych pod mianem »Ogniska« w Sandomierzu. Na ogólnem zebraniu udziałowców w dniu 6 sierpnia b. r. wybrano do zarządu pp.: Al. Patkowskiego, jako zastępcę, pp.: Juliusza Targowskiego, Antoniego Zwolskiego, Reginę Kwiatkowską, Karola Gąsowskiego i Zofię Świetlicką. Do komisyi rewizyjnej: ks. oficyała P. Kubickiego, ks. prof. Andrzeja Wyrzykowskiego i Antoniego Pietrzyka. *ofp.*

Kronika.

Kraków, 3 września.

Z niedzieli. Pogoda była nieszczególna, niebo przeważnie zachmurzone, ponure. Po południu mieliśmy nawet próbę, a raczej, mówiąc dzisiaj językiem wojennym, »surogat« deszczu, trwającego dość krótko. Dopiero w nocy puścił się deszcz rzęsisty. Mimo tej nieszczególnej aury, ulice wrzały od rana ruchem świątecznym, a młodzież wszystkich zakładów szkolnych wzięła dzisiaj udział w uroczystych nabożeństwach. Dzisiaj szkoły rozpoczynają regularną naukę szkolną.

Niedziela wczorajsza minęła pod znakiem zjazdu posłów sejmowych i parlamentarnych. Zjazd był bardzo liczny i ożywił miasto. We wszystkich większych hotelach i kawiarniach spotykało się grupy i grupki posłów różnych stronnictw i gości z Królestwa Polskiego, omawiających żywo przebieg wczorajszych obrad Koła sejmowego. Po raz pierwszy przybyła znaczna liczba polityków polskich z Królestwa Polskiego na obrady naszych posłów. Politycznych zatem wrażeń w dniu wczorajszym naszemu miastu nie brakło.

Z teatru im. Juliusza Słowackiego. Dzisiaj wznawia teatr miejski doskonałą komedyę G. Zapolskiej »Żabusię« z p. Wandą Jarszewską w roli tytułowej. W roli Bortnickiego przypomni się publiczności krakowskiej p. Aleksander Zelwerowicz; dalszą obsadę tworzą pp.: Kosmowska, Łuszczkiewicz, Czarnecka, Górska, Biesiadecki i Brzeski.

Jutro po raz trzeci »Pan Damazy« J. Blizińskiego. Arcydzieło naszej komedyi z tak świetnym, jak obecnie zyskało zespołem wykonawców, zapewnioną ma długą trwałość na afiszu. Na środę przygotowuje dyrekcya wznowienie tragikomedyi w 3 aktach Henryka Marin pod tytułem: »Medor«.

Operetka przy ulicy Rajskiej. Dzisiaj teatr zamknięty, jutro wznawia nasza operetka pogodny utwór O. Nedbala pod tytułem: »Narzeczona z winobrania«, która w pełni powodzenia zeszła z repertoaru ubiegłego sezonu. W operetce tej da się słyszeć w głównej partyi do dłuższej przerwie panna Stefania Harasimowiczówna, oraz pp. Sawicka-Feldmanowa, Miller, Miaowicz, Remin i inni. »Narzeczona z winobrania« powtórzona będzie we czwartek. We środę „Róża Stambułu" z p. Heleną Miłowską w partyi tytułowej.

Zniesienie komendy dworca w Płaszowie. — Z dniem 20 sierpnia b. r. komenda dworca w Podgórzu—Płaszowie została zniesiona, a sprawy jej przydzielono komendzie dworca w Krakowie. Obecnie tedy we wszelkich sprawach, w zakres komendy dworca w Płaszowie wchodzących, zwracać się należy do komendy dworca w Krakowie.

O rozwiązaniu oddziału żandarmeryi fortecznej w Krakowie już donieśliśmy.

Przeciwko zepsuciu młodzieży. Dyrekcya krakowskiej policyi, na podstawie osobnego reskryptu namiestnictwa, wydała ogłoszenie następującej osnowy:

Zakazuje się młodzieży uczęszczania do **kawiarń, piwiarń i winiarń**, tudzież zakazuje się przyjmowania i ugoszczania młodzieży w takich lokalach, choćby się nawet znajdowała w towarzystwie osób starszych.

Wolno natomiast młodzieży uczęszczać do **mleczarń**, w których nie podaje się napojów alkoholowych, jako też w towarzystwie osób starszych

(rodziców lub opiekunów) do restauracyj, jednakże najpóźniej do godziny 9, względnie 8 wieczorem.

Zakazuje się młodzieży odwiedzania podejrzanych lokalów.

Zakazuje się młodzieży chodzenia po ulicach po godzinie 9 wieczorem od kwietnia do września włącznie, zaś po godzinie 8 wieczorem w miesiącach od października do marca.

Zakazuje się wystawiania na sprzedaż i sprzedawania, tudzież kupowania przedmiotów treści niemoralnej, mogących wpływać pobudzająco i podniecająco. W szczególności tyczy się to książek i innych druków.

Zakazuje się **podawania młodzieży napojów alkoholowych**, wyjąwszy te wypadki, w których zgłaszający się wykaże się pisemnem poleceniem lekarskiem.

Zakazy powyższe dotyczą młodzieży do lat 18, tudzież młodzieży szkół niższych i średnich. Zakaz, dotyczący kupowania książek i pism niemoralnych, jest natomiast ogólny.

Organa policyjne otrzymały polecenie, aby ze szczególną uwagą dopilnowały przestrzegania powyższych zarządzeń.

W motywach tego ogłoszenia podniesiono, że stosunki wojenne spowodowały wzmożenie się chorób wenerycznych w kraju. Jak wiadomo, choroby te oddziaływują nader szkodliwie nie tylko na osoby, niemi bezpośrednio dotknięte, ale także na potomstwo i przez to przynieść mogą nieobliczalne szkody naszemu społeczeństwu. To też usilnem staraniem władz jest powstrzymanie szerzenia się tych chorób. Jednem zaś z najważniejszych zadań na tem polu jest ochrona młodzieży przed nieszczęściem.

Poszukiwanie zaginionych. Biuro prasowe namiestnictwa donosi: Z powodu długiego trwania wojny, wzrosła nadzwyczajnie liczba zaginionych. Zebrano doświadczenia wykazały, że wielka część zgłoszeń zaginionych odznacza się przekręcaniem nazwisk i wadliwem podawaniem dat osobistych, co powoduje dla osób interesowanych poważne szkody i przykrości. Przyczynia się do nich również nie mało w licznych wypadkach brak wiadomości z niewoli, oraz wadliwe wykazy śmierci z krajów nieprzyjacielskich. Okazała się więc potrzeba powołania ludności do współdziałania przy prostowaniu wadliwych doniesień.

W tym celu otrzymały polityczne władze powiatowe, względnie magistraty lub urzędy gminne, wzory zgłoszeń, według których strony prywatne będą podawać szczegóły, odnoszące się do zaginionych członków ich rodziny, a mianowicie imię i nazwisko, stopień, oddział wojska, miejsce i rok urodzenia, przynależność i rok asenterowania poszukiwanego, na którym teatrze wojny znajdował się ostatnio, jakie bliższe szczegóły są o nim wiadome i skąd i kiedy pisał po raz ostatni.

Te arkusze zgłoszeń przesyłać należy wojennemu Biuru wywiadowczemu »Czerwonego Krzyża« w Wiedniu (»Rote-Kreuz-Kriegsauskunftsstelle, Wien, I. Stock im Eisenplatz 3/1«), któremu poruczono wyłącznie, niezawiśle od dochodzeń, prowadzonych przez władze wojskowe, śledzenie za zaginionymi z Austryi.

Zniżenie ceny chleba. Stowarzyszenia przemysłowe piekarzy gr. I i II w Krakowie podają niniejszem do wiadomości, że wskutek zniżenia ceny mąki, z dniem 4 września b. r., to jest od wtorku, obowiązują poprzednie ceny chleba.

O dowóz jarzyn i owoców z zagranicy do Galicyi. Jak donoszą krakowskie »Wiadomości Handlowe«, organ Izby handlowo-przemysłowej, magistrat miasta Krakowa udzielił Izbie do wiadomości reskrypt namiestnictwa w sprawie uregulowania obrotu jarzynami i owocami z zagranicy wraz z odpisem odnośnego rozporządzenia Urzędu dla wyżywienia ludności. Po myśli tego rozporządzenia utworzoną została osobna organizacya handlarzy w celu scentralizowania sprzedaży owoców i jarzyn, importowanych z zagranicy.

Izba handlowa i przemysłowa zwróciła się w tej sprawie do Zakładu dla obrotu jarzynami i owocami w Wiedniu i zażądała wyjaśnień, czy do organizacyi tej powołano także kupców z Galicyi, w szczególności z okręgu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Z odpowiedzi okazuje się, iż także w tym wypadku nastąpiło pokrzywdzenie interesów Galicyi, gdyż, wedle doniesienia Zakładu, nie zostali powołani do wymienionej organizacyi kupcy z okręgu Izby. Izba przedstawiła ten stan rzeczy namiestnictwu, oraz ministerstwu galicyjskiemu z prośbą, aby czynniki te przy zaopatrzeniu kraju w jarzyny i owoce, pochodzenia zagranicznego, zwróciły uwagę na niekorzyści, grożące Galicyi.

Ruch pocztowy ze Lwowem. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 29 sierpnia 1917 roku dopuściło z dniem 1 września 1917 roku ruch prywatnych pakietów za zaliczką do Lwowa.

Oszustwa maślane. Do niesłychanej drożyzny masła przyłączają się obecnie jeszcze oszustwa, których się przekupki, nawet miejskie, stale dopuszczają. W pewnym domu nabyto od wieśniaczki 3 kg. 40 dkg. masła po zaproponowanej cenie 20 K za 1 kilogram. Masło nabyto, kobieta odeszła, poczem zabrano się do przełożenia masła w naczynie. Wówczas okazało się, że w masło było »wrobione« nie mniej, nie więcej, tylko 1 kg. 32 dkg. wody, która też tryskała z wkładanego do naczynia masła, niby ze źródła. Masła pozostało do przełożeniu z tych trzech przeszło kilogr. tylko 2 kl., czyli wypadło ono po 34 K za 1 kilogram. Ostrożnie więc z nabywaniem masła bez badania go.

Z kraju.

Nowe gimnazya realne w Galicyi. Ministerstwo oświaty na podstawie najwyższego upoważnienia zezwoliło na przekształcenie następujących zakładów średnich na gimnazya realne z początkiem roku szkolnego 1917/18: gimnazyum II w Rzeszowie, filii gimnazyum św. Jacka w Krakowie, filii gimnazyum IV we Lwowie, tudzież filii gimnazyum w Samborze.

Plan gimnazyów realnych ma być wprowadzony na razie w 2 klasach najniższych w trzech pierwszych zakładach, we filii zaś gimnazyum w Samborze w trzech klasach najniższych, a w latach następnych po kolei w jednej z klas wyższych.

Zapis p. Ziemiałkowskiej dla Lwowa. Jak donosi »Kuryer Lwowski«, bar. Ziemiałkowska, wdowa po ministrze dla Galicyi i prezydencie miasta Lwowa, zapisała swe znacznej wartości zbiory dla gminy miasta Lwowa.

Królewiacy we Lwowie. We czwartek po południu odjechała dalsza partya kolejarzy Królestwa Polskiego, którzy wracają do miejscowości, położonych w obszarze okupacyi niemieckiej. Razem wyjechało 47 Królewiaków przez Kraków do Ostrołęki. We Lwowie przebywa jeszcze około 300 osób, które przetrwały walki przy oswobodzeniu Czerniowiec, skąd władze wojskowe odesłały ich do Lwowa. Komisya perlustracyjna załatwia obecnie niezbędne formalności, poczem nastąpi odesłanie uchodźców do ich domów rodzinnych. Królewiacy znaleźli pomieszczenie w budynkach wojskowych przy ulicy Kurkowej i Jabłonowskich.

Osobliwe informacye »Diła«. W numerze z dnia 30 sierpnia b. r. ukraińskie »Diło« na czele numeru zamieszcza apel do »rządu ukraińskiego« w Rosyi w sprawie »strasznych spustoszeń, grabieży i gwałtów, poczynionych przez armię rosyjską w czasie odwrotu z Galicyi wschodniej. »Diło« poczyniło w tej sprawie cały szereg sensacyjnych rewelacyj. Oto według »Diła« wyszło na jaw, że wszędzie przy grabieżach i gwałtach jedynie (!) własność ukraińska ulegała zniszczeniu, a z reguły szanowano i chroniono wszystkie dobro polskie. »Diło« twierdzi bez zająknienia, że tak działo się w Kałuszu, gdzie Polacy nie ponieśli żadnej szkody, tak było w Żabiem, gdzie zniszczono willę Hruszewskiego. Dlaczego tak było, dlaczego oszczędzały Polaków różne »dzikie plemiona, którym Kiereński dał wolną rękę w pohulaniu?« Oto dlatego — twierdzi »Diło« — że »w wojsku rosyjskiem była widoczna tendencya zrujnowania wszystkiego, co ukraińskie. Czy robili to sami z siebie żołnierze rosyjskiej i polskiej narodowości z nienawiści do Ukraińców, czy też był to jakiś nakaz z góry, nie wiemy«. — Tak więc fakt, że rosyjska armia zniszczyła »rdzenną ziemię ukraińską« w Galicyi wschodniej, to po prostu nowa intryga polska!

Takie stawianie sprawy świadczy już istotnie o jakiejś aberacyi umysłowej.

Burza na Podhalu. Dnia 25 sierpnia zerwała się nad Podhalem gwałtowna burza z grzmotami i piorunami. Trwała ona wprawdzie krótko, lecz piorun zabił w Zakopanem 12 owiec, pasących się na Kalatówkach, zaś 22 w szałasie w Tylmanowy obok Szczawnicy. W ostatniej gminie ulewny deszcz wyrządził w polu ogromne szkody.

O wielki dzwon katedry w Przemyślu. Łacińska katedra w Przemyślu posiada dzwon »Jan Chrzciciel«, który po krakowskim »Zygmuncie« jest największym w Galicyi. Jak świadczy łaciński napis na dzwonie, został on odlany w roku 1766 dnia 5 lipca w Przemyślu przez lwowską pracownię ludwisarską Teodora Polańskiego kosztem 30.000 złotych polskich, które pokrył ze swej szkatuły ówczesny biskup przemyski, Wężyk, który też zbudował dla pomieszczenia dzwonu specyalną wieżę. Obecnie dzwon ten, posiadający głos bardzo silny i miły, służy też za dzwon zegarowy.

Ponieważ krajowy Urząd konserwatorski dzwonu tego nie wyłączył od drugiej rekwizycyi definitywnie, toczą się obecnie starania o wyjęcie tego dzwonu z pod rekwizycyi. W centralnej komisyi konserwatorskiej w Wiedniu i w ministerstwie wojny rozstrzygnięcie nastąpi około 1 października.

Jako ważny argument za pozostawieniem dzwonu podnosi konsystorz biskupi, że odlany również przez firmę Polańskiego, i to o kilkanaście lat później, a podobny rozmiarami, dzwon »Kiryło«, znajdujący się na wieży cerkwi wołoskiej we Lwowie, został od drugiej rekwizycyi wyłączony, z tych samych zatem względów powinien też pozostać dzwon katedry przemyskiej.

Pożar w Piwnicznej. Miasteczko górskie Piwniczna, w powiecie nowosądeckim, nawiedzone zostało w dniu 20 sierpnia pożarem, który w ciągu dwóch godzin zniszczył 16 domów i 21 zabudowań gospodarczych. Szkoda materyalna ogromna, zwłaszcza wobec faktu, że stodoły napełnione były tegorocznym zbiorem zboża i siana. Przeszło 200 ludzi znalazło się odrazu bez dachu, mienia, ubrań i żywności, ponieważ pożar, szybko szerzący się, pochłonął wszystko. Biedni pogorzelcy apelują do władz i całego społeczeństwa z prośbą o ulżenie ich ciężkiej doli.

Prowokator »ochrany« w Przemyślu. Obecnie toczy się przed sądem dywizyjnym w Przemyślu rozprawa przeciw Michałowi Regule false Tama, pomocnikowi rakarskiemu, która rzuca ciekawe światło na wybryki czynowników podczas inwazyi rosyjskiej w Przemyślu. Gdy Rosyanie opuszczali Przemyśl w czerwcu 1915 roku, Michał Tama umknął do Złoczowa i tam w październiku 1916 roku został aresztowany. — Obecnie stanął przed sądem dywizyjnym, oskarżony o zbrodnię przeciw sile zbrojnej państwa i zmowę z nieprzyjacielem.

Tama przyznał się do winy, jednakowoż twierdzi, że działał pod przymusem, a książę Aristow groził mu szubienicą.

Świadkowie zeznają, że Reguła był postrachem ludności. W towarzystwie żołnierzy rosyjskich napadał ludzi na ulicy i w mieszkaniu i aresztował jako jeńców z załogi przemyskiej. Wielu młodzieńców, których Reguła wydał w ręce władz rosyjskich, przebywa dziś w Rosyi. Do rozprawy powołano większą ilość świadków, którzy opowiadają o sztuczkach pomocnika rakarskiego i jego szefa, rosyjskiego czynownika Aristowa.

Z Królestwa Polskiego.

Obchód Kościuszkowski w Warszawie. Przygotowania do obchodu stulecia śmierci Kościuszki postępują raźno. Na naradzie przedstawicieli Rady miejskiej i magistratu postanowiono powołać na przewodniczącego tymczasowego komitetu Kościuszkowskiego prezydenta miasta, Zdzisława ks. Lubomirskiego, na wiceprzewodniczącego dra J. Zawadzkiego, wiceprezesa Rady miejskiej, na sekretarza inżyniera Jana Rogowicza, radnego-sekretarza Rady miejskiej.

Następnie postanowiono wystąpić do znanego poety, wiceprezesa Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich, Artura Oppmana (Or-ota), z prośbą o zredagowanie odezwy do społeczeństwa w sprawie obchodu, wreszcie porozumieć się z odpowiedniemi osobami co do projektu utworzenia komisyj: odczytowej, teatralnej i wydawniczej.

Wyjazd komendy Legionów polskich z Warszawy. We wtorek pociągiem o godzinie 3 po południu opuścił pułkownik Zieliński, komendant Legionów polskich, Warszawę. Odjeżdżającego żegnali na dworcu kolejowym wszyscy oficerowie, oraz delegacya Centrum Narodowego.

Udział kobiet w sądownictwie polskiem. Z Warszawy donoszą: Z wprowadzeniem królewsko-polskich sądów aktualną się stała sprawa równouprawnienia kobiet w adwokaturze i wogóle sądownictwie. Kwestya ta stała się już przedmiotem rozważań w sferach odnośnych. W związku z tem wiele komentarzy, jak również nadziei na załatwienie tej sprawy, wywołało mianowanie p. Bolesławy Rapaportowej na stanowisko podsekretarza prokuratoryi. Pani Rapaportowa, która tym sposobem staje się pierwszą »sądowniczką« polską, jest córką uczestnika powstania 1863 roku, zmarłego przed kilku laty Daniela Sznakiera i posiada pełne wykształcenie prawnicze.

Dwa lata general-gubernatorstwa warszawskiego. »Deutsche Warschauer Zeitung« donosi: Z okazyi dwulecia general-gubernatorstwa warszawskiego odbyła się we wtorek w południe na podwórzu Zamku uroczystość wojskowa, na którą wydelegowane zostały oddziały z konsystujących w Warszawie wojsk. Obecni byli między innymi: gubernator generał piechoty von Etzdorff, główny instruktor armii polskiej, generał piechoty Barth, szef Zarządu cywilnego von Kries, hr. Hutten-Czapski, bawiący w Warszawie pierwszy kaznodzieja dworski, D. Dryander i inni. W oznaczonej godzinie przyjechał general-gubernator ze swoim sztabem, przywitał się z obecnymi i następnie wygłosił mowę okolicznościową.

Po wygłoszeniu mowy general-gubernator rozmawiał z całym szeregiem osób i następnie własnoręcznie wręczył liczne odznaczenia przedstawicielom niemieckich władz wojskowych i cywilnych, przyczem miał do nich przemówienie.

Kościół ten będzie otwierany tylko przy niektórych okolicznościach i obsługiwany przez duchowieństwo cywilne.

Piotrków, 1 września. (Uroczystość otwarcia sądów polskich). Otwarcie sądów polskich poprzedziło dziś uroczyste nabożeństwo, na które przybyli »in gremio« przedstawiciele sądownictwa z prezesem sądu p. L. Cybulskim na czele, władze okupacyjne, kapitan Legionów Ruciński i porucznik Zabielski, delegaci różnych instytucyj, oraz milicya, która czuwała nad porządkiem. Podczas nabożeństwa wygłosił podniosłe kazanie ks. Sadzewicz. — Z kościoła udali się członkowie królewsko-polskiego sądu okręgowego do gmachu Trybunału, gdzie odbył się formalny akt objęcia urzędowania przez sądowe władze polskie.

Zgon weterana z 1863 roku. W Czeladzi pod Piotrkowem zmarł ś. p. Wojciech Wróblewski, uczestnik powstania 1863 roku, przeżywszy lat 76.

Podwójne morderstwo pod Radomskiem. Z Radomska donoszą do „Dziennika Narodowego": W sobotę 1 b. m. rozeszła się po mieście naszem wiadomość o ohydnej zbrodni dokonanej przez tajemniczych i niewyśledzonych dotąd zbrodniarzy, na właścicielu i żonie jego Stefanii, zamieszkałych we wsi Jankowice, pow. radomskowskiego. Zbrodni dokonano z piątku na sobotę około godz. 2 po północy. Biedne ofiary długo walczyć musiały ze śmiercią, na co wskazują ślady na ciele ofiar. Morderstwo popełniono w celu grabieży pieniędzy, które zostały zrabowane. Zbrodniarze umknęli niepostrzeżeni, pozostawiając dwa trupy. Zbrodnię spostrzeżono dopiero nad ranem, o czem zawiadomiono natychmiast władze lekarskie i śledcze. — Sprawców na razie nie wyśledzono.

Ślub. W dniu 1 września pobłogosławiony został w kościele OO. Kapucynów związek małżeński pomiędzy panną **Stefanią Uderską** a panem doktorem **Tadeuszem Dybowskim**, o czem obie skojarzone rodziny niniejszem zawiadamiają swych Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, dziękując jednocześnie tym, którzy raczyli przesłać swe życzenia nowożeńcom. 7742

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W poniedziałek, dnia 3 września: »Żabusia«, komedya w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Repertoar operetki.

W poniedziałek, dnia 3 b. m.: Teatr zamknięty.
We wtorek, dnia 4 b. m.: »Narzeczona z winobrania« O. Nedbala; występ Heleny Miłowskiej.

O autentyczność obrazów Tad. Ajdukiewicza.

(Z sali sądowej).

Kraków, 3 września.

W sądzie powiatowym karnym w Krakowie przy ulicy Poselskiej przed sędzią p. Barbackim rozpoczęła się dzisiaj rano rozprawa przeciwko adwokatowi drowi Zygmuntowi Ehrenpreisowi, radcy miejskiemu, oskarżonemu o obrazę czci przez H. Kretschmara, handlarza obrazów z Wiednia. Skarżącego zastępuje na rozprawie adwokat dr Herzberg-Fränkel z Wiednia, oskarżonego adwokat dr Frühling. Stan tej ciekawej sprawy przedstawia się w ogólnych zarysach następująco:

Oskarżyciel, H. Kretschmar, w skardze twierdzi, że od dłuższego czasu pozostaje w stosunkach handlowych z Salo Schmausem handlarzem obrazów w Krakowie, któremu sprzedał ostatnio obrazy ś. p. Tadeusza Ajdukiewicza. Schmaus donosił mu kilkokrotnie, że oskarżony dr Ehrenpreis rozgłasza świadomie, iż obrazy ś. p. Tadeusza Ajdukiewicza, sprzedane Schmausowi, nie są autentyczne i że oskarżony zna nawet osobę fałszerza.

Ponieważ oskarżony mimo wezwań tego twierdzenia nie odwołał, przeto oskarżyciel żąda ukarania dra Ehrenpreisa.

Adwokat dr Ehrenpreis wyjaśnia, że stosunki handlowe Kretschmera i Schmausa są mu obojętne. W kwietniu 1917 roku doniósł mu znajomy jego, Norbert Perlberger, że oglądał obraz Tadeusza Ajdukiewicza u Schmausa i chciałby go kupić, ale przed decyzyą prosi oskarżonego o jego opinię. Oskarżony bowiem zbiera obrazy współczesnych malarzy polskich i ma wśród znajomych opinię znawcy. Obraz ten uznał oskarżony za kopię.

Dr Ehrenpreis oświadczył dalej, że Schmaus był już raz karany sądownie za handel falsyfikatami. Mianowicie puścił on w handel podrobiony obraz Jacka Malczewskiego, nadto akta policyi krakowskiej, wykazują, że kupno obrazów u Schmausa wymaga specyalnej ostrożności.

Obraz, kupiony przez Perlbergera, uznali wybitni malarze krakowscy za falsyfikat. Perlberger następnie zaskarżył Schmausa o zwrot ceny kupna. Takie same zresztą obrazy wystawiono równocześnie w Wiedniu i Maryenbadzie. Obrazy te opatrzone były podpisem ś. p. Tadeusza Ajdukiewicza. Dodać należy, że liczne takie obrazy pojawiły się dopiero pośmierci braci Tadeusza i Zygmunta Ajdukiewiczów w cenie po 2.500 do 10.000 K. Faktura ich nie odpowiada fakturze znanych dzieł ś. p. Tadeusza Ajdukiewicza, ponadto znachodziły się w nich błędy rysunkowe, niedomagania i banalności malarskie, które nie mogły zdarzyć się artyście tej miary, jak ś. p. Tadeusz Ajdukiewicz. — Zresztą płótno i farba wykazywały najzupełniejszą świeżość. Oskarżony prosi o przesłuchanie pp.: W. Kossaka, Axentowicza, Weissa i dra Kopery dla stwierdzenia, że sporny obraz był falsyfikatem i że takie falsyfikaty licznie się trafiały.

Dr Ehrenpreis zaznaczył, że w całej tej sprawie występuje bezinteresownie w obronie dobrej sławy ś. p. T. Ajdukiewicza, którego dzieła fałszuje się bardzo licznie i obniża się dobre imię artystyczne zmarłego artysty. — Wystarczy stwierdzić, że obecnie także w Badenie wystawiono kilkanaście obrazów ś. p. Tadeusza Ajdukiewicza. Nie wiadomo, czy wszystkie są prawdziwe.

Zabiera głos dr Fränkel-Herzberg, aby umotywować skargę. Rozprawa będzie odroczona dla przesłuchania świadków.

Przywrócenie Rady Stanu w Królestwie.

Berlin, 3 września.

»Kreuzzeitung« otrzymuje z Warszawy informacyę następującą:

Już od samego początku przewidziane było zastępstwo Rady Stanu przez radę regencyjną, złożoną tak czy inaczej, na wypadek, gdyby w administracyi Królestwa okazała się tego konieczność.

Rada regencyjna obejmie w najbliższym czasie sprawy administracyjne Królestwa Polskiego.

Uważają jednak za prawdopodobne, że wkrótce uda się rozproszyć wątpliwości Rady Stanu z powodu zarządzeń, wydanych co do Legionów, tak, że przypuszczalnie Rada Stanu wkrótce na nowo podejmie swoje czynności w poprzednim swym składzie.

Szkolnictwo polskie w Królestwie.

„Komunikat" warszawski donosi:

Dnia 25 sierpnia zakończyły się wreszcie trwające od kilku miesięcy układy i zatargi w sprawie szkolnictwa pomiędzy Departamentem Oświecenia a władzami okupacyjnemi niemieckimi. Doszło wreszcie do porozumienia, na którego podstawie zarząd szkolnictwem polskiem, elementarnem, średniem i wyższem ma być przekazany władzom polskim.

Rada Stanu na ostatniem swem posiedzeniu, na którem złożyła mandaty, upoważniła wybraną Komisyę przejściową do ostatecznego zatwierdzenia ustaw i przepisów o szkolnictwie, niezbędnych dla przejęcia szkół pod zarząd władz polskich. W związku z powyższem uniwersytet i politechnika będą mogły napowrót rozpocząć pracę, już jako szkoły pod zarządem Departamentu Oświecenia. Jest to druga zdobycz po sądownictwie polskiem.

Czy tworzenie władz polskich i administracyi polskiej pójdzie dalej i rozszerzy się na inne dziedziny, — zależy to od utworzenia nowych organów państwowych polskich na miejsce Tymczasowej Rady Stanu.

Hr. Rostworowski przeciw uchwałom kongresu w Moskwie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 3 września.

W związku z rezolucyami, powziętemi na kongresie polskim w Moskwie z początkiem sierpnia, ogłasza »Stokholms Dagblad« artykuł bawiącego tu członka polskiej Rady Stanu, hr. Wojciecha Rostworowskiego, który występuje przeciw tym uchwałom i wskazuje na to, że w obradach kongresu uczestniczyły tylko pewne grupy stronnictw, których działalność i stosunek do Rosyi są dobrze znane.

Moskiewski kongres polski — pisze Rostworowski — oświadczył się bez zastrzeżeń za koalicyą i powołał się na usposobienie ludności wszystkich trzech części Polski, jakoteż na krakowskie uchwały Koła polskiego z maja. Jest to nadużycie w celach agitacyjnych, gdyż cytowane uchwały Koła polskiego ponownie potwierdzają, że Koło, jako reprezentacya Galicyi, oparcia dla swego narodowego programu szuka w Austro-Węgrzech i w dynastyi habsburskiej. Dlatego kongres nie miał żadnego prawa imieniem całego narodu polskiego wypowiadać wojny dynastyi Habsburgów. Również nieuprawnionem było kategoryczne oświadczenie się kongresu imieniem narodu polskiego przeciw przedwczesnemu pokojowi i za dalszem prowadzeniem wojny. Rostworowski wskazuje na wniosek pokojowy Koła polskiego, wniesiony w parlamencie wiedeńskim przez Daszyńskiego, na aprobowanie przez berlińskie Koło polskie dążności pokojowych parlamentu niemieckiego, jakoteż wreszcie na odezwę polskiej Rady Stanu z dnia 15 lipca. Wszystko to nie przeszkadzało kongresowi uchwalać coś przeciwnego imieniem wszystkich części Polski.

Rostworowski wyraża swą najgorętszą sympatyę dla akcyi pokojowej papieża, poczem zapewnia, że w Polsce nikt nie tęskni za powrotem Rosyan. Ale kongres moskiewski wyraził inny pogląd. Rezolucye moskiewskie można w pewnej mierze tylko tem usprawiedliwić, że organizatorzy Kongresu żyją zdala od ojczyzny i nastroju ludności nie rozumieją. Hr. Rostworowski opisuje cierpienia setek tysięcy ludności polskiej, którą Rosyanie uprowadzili podczas odwrotu w r. 1915. W przeciwieństwie między uchwałą kongresu moskiewskiego emigrantów a powszechną opinią w Polsce, gdzie nikt nie życzy sobie powrotu Rosyan, stwierdza Rostworowski, że najlepszym dowodem rzeczywistych uczuć politycznych Polski jest zachowanie się ludności Galicyi wschodniej oswobodzonej podczas ostatniej ofenzywy.

Dawne doświadczenia co do polityki emigracyjnej upominają do ostrożności. Kierownictwo polityki polskiej musi się znajdować w kraju, gdzie panuje pełna odpowiedzialność. Lekkomyślna polityka emigracyjna, chociaby nawet prowadzona w dobrej wierze, może krajowi wyrządzić wielką szkodę i zniszczyć osiągnięte sukcesy. Uchwały moskiewskie, powzięte bezpośrednio przed utworzeniem polskiego rządu, wyposażonego w rzeczywistą władzę wykonawczą, mogą być przez żywioły nieprzyjazne Polakom wyzyskane do tego, aby znowu odwlec urzeczywistnienie państwa polskiego.

Mimo to jednak autor spodziewa się, że kierujące koła w państwach centralnych nie uczynią odpowiedzialnymi całego kraju za wystąpienie części emigracyi. Szybkie stworzenie funkcyj państwowych polskich najlepiej będzie przeciwdziałać tej agitacyi, która podjęta poza krajem, pozbawiona jest wszelkich podstaw. Wielkie obietnice, czynione Polakom z trybun parlamentarnych całego świata, nie sprowadzą ciężko doświadczonego kraju z realnej drogi. Polska chce działać pozytywnie i abstrakcyjnymi programami nie da się w błąd wprowadzić.

Rząd polski we Francyi?

»Kuryer Lwowski« donosi z Genewy:

We Francyi powstał rząd polski z Dmowskim — jako prezydentem na czele. W skład rządu weszli ponadto między innymi hr. Maurycy Zamoyski, hr. Plater. Rząd ten uznany został przez mocarstwa koalicyi. W związku z utworzeniem rządu polskiego pozostaje utworzenie armii, przedewszystkiem z Polaków, poddanych Stanów Zjednoczonych, na podstawie poboru.

Wiadomość tę, dotychczas z innych źródeł nie stwierdzoną, podajemy z zastrzeżeniem.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 3 września.

Zaprzysiężenie nowych ministrów.

Wiedeń. Cesarz odebrał przysięgę od nowo mianowanych ministrów. Przy tym akcie interweniowali prezydent ministrów dr Seidler i najwyższy podkomorzy hr. Berchtold. Po odebraniu przysięgi cesarz przyjął ministrów na osobnej audyencyi.

Audyencya dra Kühlmanna.

Wiedeń. Cesarz przyjął w sobotę na osobnej audyencyi niemieckiego sekretarza państwa dr Kuehlmanna, posła Bergera, który przyjechał do Wiednia w towarzystwie niemieckiego sekretarza państwa, niemieckiego ambasadora hr. Wedla i niemieckiego wojskowego pełnomocnika generał-majora Kremona.

Starcie na morzu.

Berlin. (Biuro Wolffa). Dnia 1 września na północ od Horn Riff jedna z naszych patroli zabezpieczających spotkała angielskie łodzie torpedowe. Po krótkiej utarczce nieprzyjaciel, obrzucony także bombami przez nasz samolot, cofnął się przed interwencyą znaczniejszych sił bojowych. Uszkodziliśmy 4 parowce rybackie, używane jako łodzie forpocztowe, i odstawiliśmy je na brzeg duński. Ich załogi po większej części wysiadły na ląd. Szef sztabu admiralicyi.

Zakazany kongres ukraiński.

Bern. Ukraińskie biuro prasowe donosi z Petersburga: Prokurator św. Synodu zabronił kongresu ukraińskiego duchowieństwa, zwołanego przez ukraińską radę centralną, a który niebawem miał się odbyć w Kijowie.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

ALFRED ROMAN WEISS

aptekarz z Jasła, członek Sodalicyi Maryańskiej i wielu innych Towarzystw

przeżywszy lat 58 po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 2 września 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek dnia 4 b. m. o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona, dzieci i siostra zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę dnia 5 b. m. o godzinie 7 rano w kościele św. Barbary.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

MIECZYSŁAW KURZAWA

uczeń klasy IV c. k. gimnazyum III

przeżywszy lat 17, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 2 września 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek dnia 4 b. m. o godzinie 5 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę dnia 5 b. m. w kościele św. Szczepana na Piasku.

†

JANIA

ukochana córeczka

FELICYI i WICENTEGO SKRUDLIKÓW

po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zgasła w 9-tej wiośnie życia dnia 2 września.

Pogrzeb odbędzie się o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ulicy Wielopole L. 6.

Na ten smutny obrzęd zapraszają rodzice, brat i siostry.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego

Udzielałbym

lekcyj w zakresie szkół gimnazyalnych przedmiotów poszczególnych, a wszystkich w zakresie szkół realnych. Zgłoszenia pod **Student** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7656 1 2

Poszukuję rządcy i ekonoma najchętniej kawalerów, do majątku we wschodniej Galicyi. Zgłoszenia pisemne Jan Wasung, Lwów, ulica Koralnicka 8. 7695 1 3

Wysoki urzędnik sądowy poszukuje

rutynowanego koncypienta

jako wspólnika do otwarcia kancelaryi adwokackiej w Krakowie. Listy o bliższe informacye i zawierające warunki kompetentów przyjmuje Administracya „N. Reformy". pod **Kancelarya adwokacka.** 7678 1 3

Poszukuję

zdolnego ogrodnika, który zająłby się też małem gospodarstwem podmiejskiem. Pisemne zgłoszenia pod **J. L.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 7679 1 3

Sprzedam

100 ctm. słomy zeszłorocznej, nie prasowanej, loco Kryspinów. Zgłoszenia: dwór Rokiciny, p. Chabówka. 7689 1 3

Prywatne męskie Gimnazyum realne

im. Stanisława Jaworskiego w Krakowie mające prawa szkół publicznych, przyjmuje wpisy i zgłoszenia na rok 1917/18. Egzamina do wszystkich klas gimn. realnego od 29 sierpnia r. b. **Rynek l. 17, II p.**

7118 6 7

Dwór Rokiciny

p. Chabówka, ma do sprzedania **kilka wagonów drzewa** opałowego. 7690 1 3

Do sprzedania

kamienica dwupiętrowa w Krakowie, Dz. VI, 6 okien frontu.

Do kupna

poszukiwany **dom parterowy z ogrodem**, nowocześnie urządzony, w Dębnikach, w Łobzowie, w Nowej Wsi lub na Zwierzyńcu. Informacyj udziela adw. Dr. I. Szedo w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 7. Pośrednictwo niedopuszczalne. 7693 1 2

Dwór Rokiciny

p. Chabówka, poszukuje zdolnego

ogrodnika

7691 1 3

Jabłka

śliwki, orzechy w większych ilościach zakupuje parowa fabryka marmolady **Stanisław Gurgul w Jarosławiu.** 6972 8 12

Poszukuję mieszkania

w Krakowie, w pobliżu plant, z czterech do sześciu pokoi od 1 października, ewentualnie 1 listopada b. r. Dr Myciński, Biała. 7298 6 0

Do zajęć biurowych

potrzebna panna w wieku lat 18—25. — Pierwszeństwo dla znającej dobrze język niemiecki i piszącej na maszynie. Zgłoszenia pod **7460** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7460 5 0

Wydmuchanki z jaj

łupiny włoskich orzechów kupuje do ozdób na drzewko Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego 28. Informacye co do jakości i ceny od godz. 4—6 wieczorem. 7512 3 3

Panna

która skończyła w tym roku krajową szkołę kupiecką w Białej z odznaczeniem, pisząca biegle na maszynie, z polską i niemiecką korespondencyą, poszukuje posady. Reflektowałaby po ewentualnej praktyce i obopólnem zadowoleniu na posadę stałą. Zgłoszenia pod **„Leśnik"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7492 3 3

Paramentów

sprzętów kościelnych, całych urządzeń do kościołów i d. t. dostarcza najtaniej **Józef Vend,** handel specyalny, **Gabl a/Adler,** Czechy. 4059 13 52

Poszukuje się

pokoju kawalerskiego z utrzymaniem (ewentualnie ze śniadaniem i kolacyą), obsługą i światłem, jak najprędzej. Zgłoszenia pod **A. M.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7684 1 5

Młoda urzędniczka

poszukuje inteligentnej współlokatorki. Zgłoszenia list. pod **W.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7683

Konces. Biuro

administr. realn. w Tarnowie, ul. Krakowska l. 6, ma do sprzedania:

kilka kamienic czynszowych i will z komfortem budowanych, także z ogrodami, oraz kilkanaście realności mniejszych od 10.000 K począwszy, wreszcie 17 morgów roli z budynkami w jednej z dzielnic miasta Tarnowa. 7698 1 3

Inteligentna panienka

przyjmie jakąkolwiek posadę w domu inteligentnym katolickim, do towarzystwa; może wyręczyć panią domu, zająć się dziećmi, bielizną, wogóle tem, co wchodzi w zakres gospodarstwa domowego, lub też w dziale handlowym, jako praktykantka w lepszym handlu, bez względu na to, w jakiej okolicy, może być w samym Krakowie. Wiadomość pod adresem: Zofia Wielogrodzka, poste restante, Tarnów. 7572 4 4

Poszukuje się

karety, powozu półkrytego, baranicy, ubrania dla stangreta. Zgłoszenia do Administracyi »N. Reformy« pod **A. B. 3.** 7600 4 10

Praktykant

zamiejscowy, potrzebny zaraz do handlu kolonialno-śniadankowego w Krakowie. Obznajmieni z działem bufetowym mają pierwszeństwo. Zgłoszenia listowne pod **Handel** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7598 2 3

Agronom

w średnim wieku, wolny od wojska, żonaty, przyjmie posadę zarządcy dóbr na ordynaryę za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Kazimierz Ponicki, Chabówka. 7231 5 6

Poszukuję

korepetytora dla córki z IV kl. gim. realnego, dla syna z III kl. realnej i ewentualnie dla dwojga ze szkół normalnych. Wynagrodzenie 60—70 koron miesięcznie i całe utrzymanie. M. Puszczyński, leśniczy, Brzeźnica, p. Radłów. 7472 5 5

Biuro „Opcya"

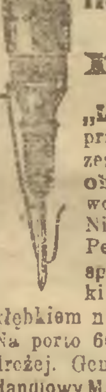
Podgórze

sprzeda willę z ogrodem w Starym Sączu; dom parterowy z ogródkiem i parcelę budowianą w Podgórzu, kamienicę II piętr., Kraków, Dz. VIII. Kupi kamienicę z ogrodem lub bez w Krakowie, folwark lub majątek z lasem lub bez w zach. Galicyi.

7333 3 3

Węgli opałowych

kto mi dostarczy w każdy tydzień 2 wagony, ogólna ilość najmniej 25—35 wagonów, otrzyma, oprócz ceny oficyalnej, 150 kor. premii za każdy wagon. — Zgłoszenia pod **„Węgle opałowe"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7322 4 6



Nowość!

Patent D. R. G. M. Przeszło

milion

w użyciu! **„LUMAX"**, praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, **obuwia,** płótna, płacht wozowych, worków i t. p. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancya. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, kłębkiem nici K 3.90. 5 sztuk K 18. Na porto 60 h. Za zaliczką o 30 h drożej. Generalne fabr. zast.: Dom Handlowy M. Pierożek i S-ka, Kraków, Powiśle 12. Poszukuje się zastępców: Wiele pism dziękczynnych i dodatkowych zamówień. 7594 2 10

Okrągłe i owalne

flaszki apteczne

(na lekarstwa) we wszystkich wielkościach, poleca:

Fabryczny skład szkła

I. D. Unger, Tarnów

Krakowska 2.

(Zlecenia szybko uskuteczniają się). 6947 6 15

Konc. Zakład sprzedaży i kupna

MARYI TELESZNICKIEJ

w Krakowie, ul. Floryańska L. 7, I p. (pod Matką Boską).

Poleca znaczny wybór mebli now., ant. i używ. Pokój klub. mah. nowy, garnitur słomiany ogrodowy, wózek dla chorego, fisharmonium, fortepiany, serwantka ant., lustro i różne przedmioty dekoracyjne. Przyjmuje meble w komis. 5611 13 0

Licytacye koni.

W okręgu przemyskiej komendy wojskowej odbędą się licytacye koni na 6 i 7 września b. r.

6 września b. r. o godzinie 8-ej rano w koszarach kawaleryi (Reit. Schütz. Rgt. Nr 3) **w Dębicy.**

7 września b. r. o godzinie 8-ej rano w koszarach (Schwarzische-Kaserne) przy „końskiej rezerwie" komendy przemyskiej **w Przemyślu.**

Udział w licytacyi mogą brać tylko ci rolnicy, a względnie właściciele dóbr, którzy się wykażą legitymacyą dotyczącej władzy politycznej lub komendy rejonowej. 773-

GŁOŚNA NOWOŚĆ

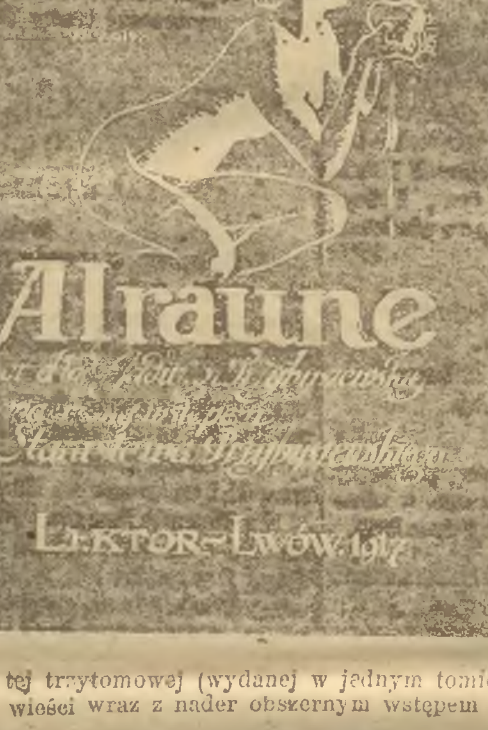
w znakomitym autoryzowanym przekładzie

Jadwigi Przybyszewskiej

z portretem i autografem autora.

Niebywała koncepcya tworu: stworzenie sztucznego człowieka z dwojga wyrzuconych poza nawias społeczeństwa, zgoła o sobie niewiedzących rodziców, podniesiona mistrzostwem pióra Ewersa do najwyższych szczytów sztuki, zapewnia czytelnikowi — przy pełnem zadowoleniu artystycznem — zainteresowanie od pierwszej do ostatniej stronicy.

70 wydań w oryginale.



Cena tej trzytomowej (wydanej w jednym tomie) powieści wraz z nader obszernym wstępem

STAN. PRZYBYSZEWSKIEGO

K 11·— lub M 7·50. 7188 3 3

Nabywać można

w Instytucie wydawniczym „LEKTOR"

Lwów, ul. Mikołaja L. 23.

Zamówienie

Ewersa „Alraune"

w ilości .... egzemplarzy

Należytość wysyłam przekazem *)

Proszę wysłać książkę za zaliczką *)

miejsce i data: .... wyraźny podpis, adres zamawiającego. ....

*) Zbyteczne zdanie przekreślić.

Zamówienie przesłać w niezaklejonej kopercie z marką 5 h.

Geometra

leśniczy, wieloletni zarządca dóbr, od maja 1917 inwalida, (do zawodu cywilnego zupełnie bez uszczerbku), zresztą zupełnie zdrów, Słowianin, w wieku lat 40, żonaty, znający języki, zupełnie nieposzlakowany, z I-ma świadectwami i referencyami, poszukuje stałej posady. Do wybuchu wojny był czynny w Galicyi i Rosyi w zarządzie dóbr. Dobra zostały zniszczone, a po części sprzedane. Ma akademickie wykształcenie, praktykę także w gałęziach gospodarstwa i przemysłu, fachowiec w drzewie i tartaku. Jako inżynier posiada własne instrumenty geometryczne, i **w odgraniczaniu, pomiarze i zaokrąglaniu granic** jest zupełnie biegły. Może złożyć kaucyę. Większe objekty, samodzielność przy największej odpowiedzialności, stosowne wynagrodzenie — warunek. Zgłoszenia pod **„Biały Orzeł",** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6995

Wozów gospodarczych



podług przepisu wysokiego c. k. ministerstwa wojny budowanych, dostarczają szybko 6141 4 19

fabryki „Mundus" Towarzystwo akcyjne

w Jasienicach (Śląsk), Buczkowicach i Hranicach (Mähr. Weisskirchen).

Centrala: Wiedeń, IV., Schwarzenbergplatz 15.

Jedyna księga adresowa przemysłu i handlu krajowego.

Skorowidz przemysłowo-handlowy

Królestwa Galicyi 6898 4 19

Ligi Pomocy przemysłowej z roku 1913.

Obszerne źródło informacyi o władzach, instytucyach, warunkach zakładania przedsiębiorstw i t. d., wobec grożącego wyczerpania, zaleca do nabycia Liga Pomocy przemysłowej Lwów, ul. Pańska 11. Cena w oprawie 6 koron, za nadesłaniem należytości z góry lub za pobraniem pocztowem.

Jest tylko jedna w całej Austryi

30 lat znana firma, pośrednictwo oficyalistów, sług, robotników, kupien, sprzedaży, informacyj, kontroli rachunków, administracyi realności, dóbr i t. d.

Bronisław Krasicki

Kraków, Gołębia 16.

Adres dla telegramów: „Interes" Kraków. 7574 3 3

Związek nauczycieli

Szkół tańca

zawiadamia P. T. Publiczność, że z powodu ciągle wzmagającej się drożyzny od 3 lat, teraz dopiero podpisani postanowili podwyższyć opłatę za kurs lekcyj minimalnie na 40 koron. 7626 2 3

Oskar Doening, Dunajewskiego 5. — Leopold P. Doliński, Rynek 23. — Zdzisław Gruszczyński, Jagiellońska 9. — Karol Nowalski, św. Krzyża 7. — Stanisław Sachs, Reccala 4.

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 21 28 0

Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.

Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 48.

Korki

wszelkiego rodzaju, każdą ilość, kupuje **Jak. Reich w Krakowie,** Grodzka 71. Za stare, używane płacę **700 K** za 100 kg bez uprzedzenia. 7577 4 10

Drzewa kopalnianego (Grubenholz)

sosnowego, świerkowego lub jodłowego o średnicy do 25 ctm **kupię,** bądź to **loco las,** bądź to z dostawą do kolei albo **też i na pniu** — w ilości od 5 do 25 tysięcy metrów kubicznych. — Oferty adresować: **Ignacy Körbel w Białej.** 6970 6 6



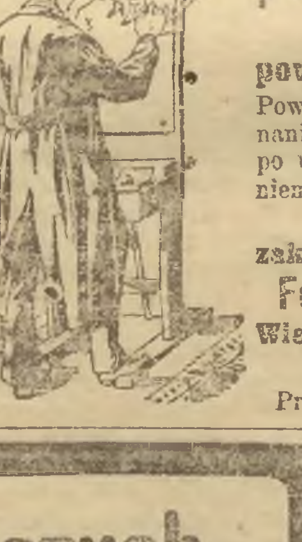
Swędzenie
Pocenie 3821 44 50
Opalenie
Łuski skóry
Świerzb i liszaje
Choroby skórne
Wrzody, puchlinę i rany

leczy pewnie i szybko **maść bursztynowa.**

Nie brudzi i jest zupełnie bez woni

Mały tygel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K. — Należące do tego mydło jałowcowe K 4·—

Gerö Sándor, aptekarz, Nagykörös 77.



Pełną pietyzmu

pamiątkę po zmarłych

ma się przez 5622 9 0

powiększenie ich podobizny.

Powiększenia i artystycznego wykonania z fotografii każdej wielkości po umiarkowanych cenach, z poręczeniem za wierne oddanie podobieństwa, podejmuje się

zakład rysowniczy i artystyczny

Ferd. Ludw. Chamrada

Wiedeń, XV., Wurmsergasse 43.

Cenniki na żądanie.

Przyjmie się wszędzie zastępców.

Inteligentna

panna, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia **E. C. Ryczów.** 7613 2 2

Obraz Nowakowskiego

(portret) okazyjnie do sprzedania. Ul. Szewska 23, I p., wprost schodów, od godz. 9—11. 7681

Inżynier

wdowiec, Polak, lat 43, obecnie przy wojsku, pragnie poślubić pannę lub bezdzietną wdowę, Polkę, w wieku do lat 30, odpowiednio wykształconą, zdrową, przystojną i muzykalną. Posag nie wymagany. Sieroty z lepszych rodzin o szlachetnym charakterze mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z fotografią, za której zwrot, jakoteż zupełną dyskrecyę ręczy słowem honoru, prosi nadsyłać pod adresem: Neverkla Karol, Vendöglo, Mernök részére, Budapest, Fehervary ut. 3. 6900 3 3

Panna

posiadająca egzamin z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojedynczej i podwójnej, pisząca biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia biurowego. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Klementyna". 7637 2 10

Nowy kurs kroju i szycia

obejmujący

rysowanie, modelowanie i naukę szycia, rozpoczyna w dniach najbliższych po najniższych cenach pracownia sukien damskich

„MALI"

Kraków, ul. Loretańska l. 3.

Na żądanie wysyła się gotowe formy według nadesłanej miary. 7455 3 3

Znajdą umieszczenie

z całem utrzymaniem i pomocą szkolną, dwie panienki, przy inteligentnej rodzinie izraelickiej. Wiadomość: Podgórze, ul. Józefińska l. 30, II p., drzwi 9. 7487 3 3

Języki:

Angielski
Francuski
Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

7291 6 0

Słuchaczka uniwersytetu

lub abituryentka ze szkołą handlową, władająca językiem niemieckim i umiejąca pisać biegle na maszynie, będzie natychmiast przyjętą do czynności redakcyjnych w nowem piśmie. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Z. W. 25.** 7657 2 2

Leśniczego

wykształconego w tym zawodzie, kawalera, poszukuje zaraz Zarząd dóbr hr. Szembeka, Alwernia-Poremba. 7611 2 4

Do prowadzenia

małego gospodarstwa i kuchni obok Krakowa, potrzebuje starszy, samotny mężczyzna skromnej, uczciwej i gospodarnej panny lub wdowy. Spokojny byt, dobre traktowanie zapewnione. Zgłoszenia pod „Wspólna praca" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7462 3 3

Na sezon zimowy

przyjmuję kapelusze damskie, męskie i dziecięce do przefasonowania i farbowania według najnowszych modeli wiedeńskich. Wykonuję najstaranniej. Na żądanie w 24 godzinach. Fabryka kapeluszy I. Gross, Kraków, ul. Stradom 27. 7461 3 3

Syna zamożnej rodziny

przyjmie na mieszkanie profesor gimn., zapewniając mu opiekę i ewent. pomoc w naukach. — Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **Zamożność.** 7358 4 4

KARLSBAD

„Willa Polska"

Hotel Kaiserbad

vis-à-vis Kaiserbadu. **Zakład dyjetetyczno-leczniczy, Dr W. Maleszewski.** — Kąpiele, leczenie radium, masaże i inne zabiegi lecznicze na miejscu. Prospekty na żądanie. Normalne pożywienie dla chorych zapewnione. 6923 27 0

Zdolny maszynista

lat 33, żonaty, wolny od wojska (Królewiak), mówiący dobrze po niemiecku i czesku, obznajomiony doskonale z budową maszyn, motorów benzynowych i ropnych, jak również z elektrycznością, poszukuje posady. Może w danym razie zastąpić miejsce majstra. Zgłoszenia z podaniem płacy prosi nadsyłać do Administracyi „N. Reformy" pod **Maszynista.** 7103 3 3

Maszyna ręczna do szycia

i garderoba damska, pościel, wanna i inne rzeczy do sprzedania. Szewska 23, I p., wprost schodów, od g. 8 do 11 rano. 7347 2 3

Do wynajęcia zaraz

sklep z magazynem przy nowym dworcu towarowym u Nagoszinera. 7377 4 5

Buchalterka-bilansistka

z kilkumiesięczną praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod **„B. J."** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7365

Poszukuje się

w Krakowie od października 3—4 umeblowanych pokoi z kuchnią, i komfortem, ewentualnie dwóch pokoi z utrzymaniem dla trzech osób. Zgłoszenia pod „Mieszkanie" poste restante Chabówka. 7619 2 3

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMITA, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1055 13 13

2 pokoje

z komfortem do wynajęcia, w zamian za zgłoszenie 4 lub 5 pokoi. Wiadomość: Kremerowska 6, II p. 7635 2 2

Poszukuje się

nauczycielki z językiem niemieckim do 8- i 10-letnich chłopców. Zgłoszenia listowne pod **R. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7630 2 2

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" 930 1 0

Elektromonter

starszy teoretyk i praktyk wysokiego i niskiego napięcia, przyjmie posadę starszego montera, kierownika oddziału w elektrowni lub fabryce. Zgłoszenia: Skarżyński, Kraków, ul. Szlak 33. 7559 3 0

Do wydzierżawienia

Zakład fotograficzny w Krakowie, b. dobrze się rentujący, przy głównej ulicy, z wielkiemi wystawami. Zgłoszenia pod **„Fotografia"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7624 2 3

Asystent

lub młodszy **magister** znajdzie z dniem 15 września b. r. posadę w aptece J. Niesiołowskiego w Tarnowie. 7603 2 5

Zdolnego

retuszera lub retuszerkę przyjmę natychmiast pod b. dobremi warunkami, 2 panienki inteligentne i ucznia III kl. szkół śred. do praktyki. Zgłoszenia od g. 1 do 5 po południu. Zakład fotograficzny E. Pierzchalskiego: Kraków, Karmelicka 21. 7625 2 3

„POLONIA" Zakład art. fotograficzny

w Krakowie, ul. Grodzka l. 8

pod kierunkiem pierwszorzędnej siły fachowej, wykonuje fotografie do legitymacyj, paszportów, książeczek kolejowych i tramwajowych szybko i bardzo tanio. Poleca również artystyczne fotografie na kartkach i portrety z każdej fotografii, ręcząc za podobieństwo i piękne wykonanie. 7380 3 5

Rządowo upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej STANISŁAWA BURNATOWICZA

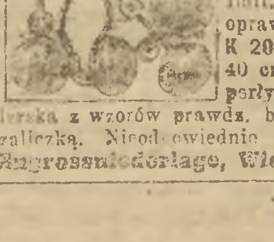
w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy.

Obejmuje:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu i ekonomię społeczną,
5) stenografię, 6958 13 20
6) obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacya biurowa.

Nowe kursa roczne i czteromiesięczne rozpoczynają się dnia 11 września b. r. Inwalidzi c. i k. Armii i Legionów polskich bezpłatnie.

WSCHODNIE PERŁY „ORIENT".



Uzupełniają całkowicie prawdziwe perły! Są masywne! Twarde! Mają ciężar! Połysk! Kolor! Gra farb, jak prawdz. perły. Nie niszczą się nawet przy myciu! Dla reklamy raczej na okaz dajemy też osobom prywatnym po cenie hurtownej: Pierścionek Nr 401, w prawdz. oprawie (urzęd. cechow.) Imit. Platyny K 21. Kolczyki Nr 410 prawdziwa oprawa K 25 z brylantem Simili K 30. Śrubki K 20. Naszyjnik Nr 303 z pereł I-szej jakości, 40 cm długi (w stylu barokowym albo okrągłe perły) wraz z modną spinką, K 35. Robota jubilerska z wzorów prawdz. biżuteryi. Porto 1 K osobno. Wysyła też za zaliczką. Nieodpowiednie prosimy zaraz zwrócić. **Orient Perlen-Engrossniederlage, Wien, II,** Praterstrasse 50, Tür 6/b. 4797 5 5

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 19. — Rządca drukarni L. K. Górski.